Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Wydanie b

[C]ena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 267. — ROK XXXVII.

SRODA

8. PAŹDZIERNIKA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Z. granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4887

Sen o skarbie.

Mieli niemało kłopotu skarbowcy i ekonomiści sanacyjni, kiedy p. marsz. Piłsudski oświadczył w swoim czasie, że potrzebuje „luzów“ budżetowych, by mógł swobodnie rządzić. Wili się wówczas i łamali z sobą. Niełatwo bowiem uzgodnić pomysł „luzów“ z prawem sejmowem do kontroli budżetu i wogóle z zasadami budżetowania. Wreszcie dano temu „zagadnieniu“ spokój. Może w nadziei, że p. marsz. Piłsudski z czasem zrozumie niebezpieczeństwa i złe strony swego pomysłu i że go zarzuci...

Jeśli takie mieli nadzieje, to się zawiedli. A ostatni wywiad nie przedstawia pod tym względem żadnej wątpliwości, że pan premjer nie zrezygnował ze swego pomysłu. Kończąc go już wprost zapowiada p. Piłsudski, że „zrobi (w tej sprawie) przyzwoity początek“. Mianowicie „przynajmniej“ w swoim resorcie, w budżecie Min. Spr. Wojsk. zastosuje zasadę „luzów“.

Ekonomiści i skarbowcy sanacyjni stoją więc przed całkiem konkretną zapowiedzią. I będą musieli zająć jakieś wobec niej stanowisko. Wprawdzie nie wolno im poddawać pomysłów p. premjera krytycznej ocenie. Powiedzieć coś jednak będą musieli o pomyśle p. premjera ze względu na społeczeństwo, które teraz zwłaszcza w okresie wyborów dość jest wrażliwe na poczynania rządu w zakresie finansów i skarbu.

Zadanie zresztą będą mieli tym razem ułatwione przez samego p. premjera. Po ostatnim bowiem wywiadzie nie będzie już tych niejasności i wątpliwości, które podnoszono wtedy, gdy mówił o „luzach“. P. Piłsudski dorzucił teraz do tego pojęcia parę wyjaśnień, które je dostatecznie klarują.

> „Wie pan — mówił p. Piłsudski do p. Miedzińskiego — że znów dwie trzecie tygodnia poświęcam wyłącznie pracy nad budżetem, starając się coraz bardziej uścišlić te wątpliwości i niepewności, jakie jeszcze w tej pracy pozostały. I wreszcie **stanąłem przed główną kwestją w sprawie ułożenia budżetu.** Pan się może zdziwi, że nazwę tę kwestję bardzo ostro i złośliwie — a jednak ją nazwę: zatrzymałem się mianowicie na **zagadnieniu, jaką dozę „oszukaństwa“ mam sobie pozwolić w budowaniu budżetu“.**

Dozę „oszukaństwa“! W cudzysłowie wprawdzie, ale — „oszukaństwa“, i tylko „oszukaństwa“. Wprawdzie — przyznaje p. Piłsudski — mógłby ten sposób budżetowania i wykonywania budżetu, który chce wprowadzić, nazwać „nieścisłością“ lub „niedokładnością“. Woli jednak nazwać rzecz po imieniu, i dlatego pozostaje przy „oszukaństwie“.

Na czem to „oszukaństwo“ polega?

Z całego dużego i obszernego wykładu p. premjera wynika, że chciałby mieć do czynienia z takim budżetem, w którymby nie było ustalonych pozycyj, a tylko ruchome. Taki „budżet“ pozwoliłby potem rządowi kierować dochody skarbowe na cele, które sam, bez pytania parlamentu, uzna za najstosowniejsze. Idzie tu o „komedję“, oświadcza p. Piłsudski. Idzie o to, żeby parlament wziął na siebie wobec społeczeństwa odpowiedzialność za gospodarowanie groszem publicznym, a zaś żeby rząd miał nad nim „faktyczną przewagę“, t. j. żeby mógł

> **„zupełnie nie dbać o sądy panów posłów i spokojnie oszukiwać ich, jak mu się żywnie podoba“.**

Tak robił p. premjer w przeszłości. Wspomina np. o majorze Grossku,

> „który dlatego, aby wojsko nie było zanadto naciągane i oszukiwane, nauczył się tej specjalności — tak, **żeby i wojsko oszukiwać mogło.** Naturalnie, nie chodziło tu o Sejm, ale o inną dykasterję konkurencyjną w postaci **ministra skarbu i jego urzędników“.**

„Oszukanstwo“ zatem, które p. premjer zaleca jako najlepszy sposób budżetowania, polegać ma na „oszukiwaniu“ sejmu przy uchwalaniu budżetu, i na „oszukiwaniu“ ministerstwa skarbu przy wykonywaniu go.

Nie wiemy jeszcze, jak ten „sposób budżetowania“ przyjmą sanacyjni skarbowcy i budżetowcy. Może go uszanują — milczeniem. A może pochwalą; wszystko możliwe. Znamiennem jednak jest, że nawet w kole esencjonalnej sanacji nie znalazł ten pomysł p. premjera uznania. Nie zgodził się na ten pomysł p. minister skarbu, Matuszewski i dlatego na razie cała „biedna praca“ p. premjera — „utknęła“... Pozostaje mu wobec tego zastosować swój pomysł jedynie do budżetu Min. Spr. Wojskowych. Bo inni ministrowie — oświadcza p. premjer — będą się pewnie bali pójść za jego przykładem.

Jesteśmy na ziemi i na jawie, czy też przeżywamy jakiś „sen“ Wellsa? Trudno na to pytanie odpowiedzieć!

Snem się wydaje żądanie p. premjera, żeby mu parlament uchwalił budżet bez zajmowania się poszczególnemi pozycjami, żeby w wykonaniu budżetu nie był kontrolowany i żeby sobie mógł dowolnie zmieniać pozycje. Najwidoczniej wydaje się p. premjerowi, że społeczeństwo, którego przecież majątkiem chce p. premjer tak swobodnie dysponować, gotowe jest znosić codziennie wory złota do jego stóp i prosić go: — rób z tem, co chcesz, bo my nie umiemy sobie z tem radzić!

Jest jednak w błędzie. Społeczeństwo nie może się zrzec kontroli nad pieniądzmi, które znosi do skarbu państwa. Chce i musi wiedzieć, na co one idą, i w jakiej mierze i w jakim stopniu zaspokajane są potrzeby państwowe. A trudno wymagać od niego więcej abnegacji, niż jej okazał kolega p. min. Piłsudskiego, p. Matuszewski, wzbraniając się przyjąć jego pomysł.

Jeszcze jeden moment uderza nas w ostatnim wywiadzie... **P. premjer „studjuje“ tylko wydatki. Natomiast nic go nie obchodzą wpływy, dochody.** Zajmuje go sprawa, jak wydawać pieniądze, a nie, skąd je brać. Czyżby nie wiedział p. premjer, z jaką trudnością zdobywają się obywatele na płacenie podatków? Czyżby mu nie powiedziano, że zapłacenie podatków dokonuje się nieraz kosztem uszczuplenia substancji majątkowej, co jest przeciwnem zdrowemu rozsądkowi i interesowi państwa?

Istotnie — sen o skarbie państwowym, ale nie trzeźwy pogląd! **W. Z.**

Najlepsza Oliwa Nicejska

1 kg. zł. 6·50

SZARSKI i SYN w KRAKOWIE

Piłsudski czołowym kandydatem Be Be.

Warszawa, 6 paźdz. (Tel. wł.) Dziś w przedostatnim dniu zgłaszania list państwowych kandydatów do Sejmu, zgłoszono szereg list i tak listę Stron. Narodowego, na czele której stoi b. marsz. Sejmu i Senatu p. **Trąmpczyński**, na drugiem miejscu prof. **Rybarski**, dalej Aleksander **Dębski**, b. wojewoda wołyński, więzień brzeski, Aleksander **Zwierzyński**, b. wicemarsz., pani **Balicka**, prof. **Stroński** itd.

Listę B. B. otwiera nazwisko marsz. **Piłsudskiego, na drugiem miejscu kandyduje p. Sławek**, dalej p. **Świtalski**, min. **Prystor**, **Jan Piłsudski**, gen. **Składkowski**, **Bojko**, płk. **Koc**, min. **Car**. Lista obejmuje 100 nazwisk. Są na niej wszyscy ministrowie.

Przedstawiciel konserwatystów ks. Janusz Radziwiłł znajduje się na 14-tem miejscu. Nie brak też przedstawiciela kupców żydowskich p. Wiślickiego ani też znanego chasyda z Łodzi Ginsberga.

Zgłoszono również listę Centrolewu, którą otwiera marsz. Sejmu Daszyński, po nim następuje Maks. Malinowski z Wyzwolenia, następnie wicem. Sejmu p. Dąbski, czwartym jest p. Witos, następnym p. Jankowski z N. P. R., dalej Lieberman z P. P. S., Wrona ze Stron. Chłopskiego. Na liście Centrolewu są również przedstawiciele niemieckich socjalistów z Łodzi.

Ogłoszenie list dopiero 17 bm.

Warszawa 6. 10. (Telef. wł.). **Pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej zwołano na piątek 10 b. m. na godz. 7 wieczorem. Na posiedzeniu tem przyznane będą liczby porządkowe poszczególnym listom państwowym. Dnia 17 b. m. generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim“ ważnie zgłoszone listy państwowe kandydatów.**

Lista państwowa Ch. D. gotowa.

Warszawa 6. 10. (Telef. wł.). **Dziś wieczorem obradował Zarząd Główny Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przedmiotem obrad było ostateczne zatwierdzenie listy państwowej kandydatów do Sejmu, która będzie zgłoszona jutro i jutro podana do wiadomości publicznej. Pozatem omawiano kampanję przeciw Ch. D., wszczętą przez niektóre organa prasy sanacyjnej z powodu jej unifikacji z Ch. D. Śląską. W tej sprawie powzięto uchwałę, która będzie ogłoszona jutro.**

PAT reklamuje Be Be!

Przez jakiś czas centrala PAT-a nie dawała prawie żadnych informacyj o Bloku Bezpartyjnym. Zdawało się, że ta korzystna reforma będzie trwałą. Atoli od paru dni znowu znajdujemy w biuletynach PAT sprawozdania z wieców sanacji i to w takiej ilości, iż nie może ulegać wątpliwości, że chodzi tu o urabianie nastrojów na rzecz tej partji. **Należałoby tego natychmiast zaniechać.** O wiecach Be Be niechaj donosi sanacyjna „Iskra“. W r. 1928 jeszcze jej nie było i wtedy można było jeszcze usprawiedliwiać PAT-a (choć się to usprawiedliwić nie da), że dawał mnóstwo sprawozdań z wieców i zjazdów Be Be. Teraz jednak PAT powinien reklamowanie sanacji pozostawić „Iskrze“, bo państwowa agencja telegraficzna powinna być bezpartyjną i objektywną.

—:o:—

SCHOBER TWORZY „BLOK ŚRODKA“.

Wiedeń, 6. 10. (PAT). Do bloku wyborczego stronnictw środkowych mają przystąpić niemieccy narodowcy. Związek chłopski popierać będzie we Wiedniu blok mieszczański, a na prowincji wystawi osobnych kandydatów.

List p. marszałka sejmu do p. Prezydenta Mościckiego miał dziwne koleje. Skonfiskowano go w Krakowie popołudniu. W Warszawie — nie. Wieczorem wyjaśniono w Krakowie, że skonfiskowano go przez „pomyłkę“.

List ten jest próbą zwrócenia uwagi Pana Prezydenta na skutki rządów pomajowych i prośbą do niego, by swoją powagą zapewnił „czystość“ nadchodzącym wyborom.

Z całego listu podajemy na drugiej stronie tylko epizod z posiedzenia rady gabinetowej w sprawie zmiany ustroju, t. zn. to, cośmy realnego w liście p. marszałka Daszyńskiego znaleźli.

Rozłam w Stronn. Chłopskiem.

Warszawa. 6 paźdz. (Tel. wł.) Sanacyjna agencja „Iskra“ podała dziś w formie wielkiej sensacji wiadomość o rozłamie w Stron. Chłopskiem. „Iskra“ donosi, że odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stron. Chłopkiego, na którem postanowiono wystąpić z Centrolewu i poprzeć B. B. Władze Stronnictwa Chłopskiego **tłumaczą ten fakt tem, że kilku ludzi sfałszowało zaproszenie na Radę Naczelną, ściągnęło około 20 członków Stronnictwa i ogłosiło uchwałę w sprawie poparcia B. B.**

Maniu chce ustąpić.

Bukareszt 6 października **Prezydent ministrów dr. Maniu przybył dziś do Synaja i złożył królowi dymisję. Ustąpienie swoje motywuje Maniu względami zdrowotnemi. Król Karol przyjął dymisję dra Maniu, złożył mu podziękowanie za dotychczasową pracę i polecił mu dalsze sprawowanie urzędu.** Jutro odbędzie się rada ministrów.

Dokoła małżeństwa ks. Joanny i króla Borysa.

Rzym. (PAT). Prasa włoska donosi, że Ojciec święty udzielił dyspensy księżniczce Joannie na małżeństwo z królem Borysem, pod warunkiem, że, jak zwykle w wypadkach małżeństw mieszanych, dzieci będą katolikami. Prasa nie wspomina jednak, jak zostanie rozwiązane zagadnienie **wyznania** przyszłego następcy tronu bułgarskiego który, w myśl konstytucji **bułgarskiej winien być prawosławnym.**

O czem piszą inni?

Co to były za pogłoski?

W sobotę udał się p. premjer do pana Prezydenta Mościckiego i odbył z nim dwugodzinną konferencję. Po konferencji ogłosiła ajencja sanacyjna „Iskra" zaprzeczenie „kursujących pogłosek". Byliśmy zdziwieni. Żadne bowiem pogłoski nie „kursowały". Dopiero dziś z prasy sanacyjnej i żydowskiej (co na jedno wychodzi) dowiadujemy się, że owe nieuchwytne pogłoski przewidywały

„m. in. zmianę ordynacji wyborczej dekretem Prezydenta Rzplitej i powiększenie liczby posłów do 888-u".

Pokazuje się, że te niedorzeczne pogłoski puściła sama prasa sanacyjna i potem je zaprzeczyła. W jakim celu? Aby dezorjentować opinję!

P. Piłsudski i rewizja konstytucji.

W swoim liście do p. Prezydenta Mościckiego podnosi p. marsz. sejmu Daszyński bardzo znamienny, a nieznany dotąd fakt. Oto, gdy komisja konstytucyjna sejmu rozpoczęła swą pracę w sprawie rewizji ustroju, i uchwała z 4 marca b. r. wezwała rząd do przedłożenia projektu, zebrała się na skutek tego wezwania rada gabinetowa w dniu 5 marca. A, kiedy

„jeden z członków gabinetu prof. Bartla, z jego inicjatywy i za jego zgodą, zaproponował, aby Rada Ministrów zajęła stanowisko w sprawie zmian Konstytucji i wystąpiła z własnym projektem, **minister spraw wojskowych przeciwstawił się temu kategorycznie.** Skutkiem tego dnia 6 marca b. r. rząd przesłał Komisji Konstytucyjnej tylko ogólnikowe, nic nie mówiące oświadczenie".

P. Daszyński pyta p. Prezydenta, jak należy rozumieć to zachowanie się p. min. Piłsudskiego w sprawie, o której tyle mówi? Istotnie, jak?

Konserwatyści w r. 1917 i 1930.

„Słowo Pomorskie" przypomina wypadki z roku 1917 w czasie wojny... Polska była pod butem niemiecko-austrjackim. P. Piłsudski w dniu 1 maja 1917 roku oświadczył na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu:

„Państwa Centralne (t. j. Niemcy i Austrja) **krwią swoją** opłaciły zdobycie polskiej ziemi **przy niewielkim przelewie krwi samych Polaków,** mają więc prawo moralne do urządzenia naszego kraju".

W dniu 22 lipca jednak ten sam p. Piłsudski został aresztowany za niezłożenie przysięgi. Z nim razem zostali aresztowani inni jeszcze oficerowie i żołnierze legjonowi. Wieść o tem wywołała w społeczeństwie odruch. W Krakowie w dniu 5-go sierpnia 1917 r. zebrali się posłowie z Koła polskiego w austrjackim parlamencie (7 nar. demokratów, 17 ludowców-piastowców, 8 konserwatystów, 8 socjalistów, 7 demokratów „postępowych" t. zw. żydowskich i in.). Wbrew głosom konserwatystów i demokratów „postępowych" przyjęto rezolucję protestującą przeciw gwałtom władz austro-niemieckich i przeciw aresztowaniom. Również przeciw głosom konserwatystów zażądano

„natychmiastowego wypuszczenia z więzienia J. Piłsudskiego, przyczem Koło Polskie uważa aresztowanie jego za zniewagę wyrządzoną... całemu narodowi".

Znamiennem wówczas było stanowisko konserwy. Już nawet Piłsudski ochłonął ze swoich „centralnych" sympatyj, które podzielał jeszcze w dniu 1 maja 1917 r. (o czem świadczy jego przemówienie na Radzie Stanu). Konserwatyści jednak trzymali się dalej. Głosowali przeciw potępieniu gwałtów niemieckich i aresztowań legjonistów.

Zawsze ci sami! I dziś cieszą się z Brześcia nad Bugiem!... W roku 1917 stali pod urokiem „siły" niemieckiej. W r. 1930 pod urokiem „siły" p. Piłsudskiego. Zawsze szli z tymi, którzy byli „na górze".

Rejterada sanacji w sprawie Korfantego

Kiedy prasa niezależna (a z nią i „Głos Narodu") rozbiła w puch oskarżenia Korfantego, teraz „Polska Zachodnia", która dzień za dniem drukowała „dokumenty", mające pognębić Korfantego w opinji, nagle spuszcza z tonu i oświadcza „wielkodusznie" (czy nie na rozkaz z góry?):

„My, ze swej strony, uznając całkowitą bezstronność i niezależność sądownictwa polskiego, mimo ciągłego prowokowania nas przez prasę opozycyjną, **osobą aresztowanego p. Korfantego zajmować się nie będziemy.**

Obserwując spokojnie kampanję „rehabilitacyjną", podejmowaną przez prasę opozycyjną, ze spokojem też oczekujemy dalszych etapów postępowania prawnego. Prawo ma teraz głos i ono też będzie rozstrzygać".

Ależ tak! Byle tylko „prawo" doszło do głosu!

„Demokraci" z B. B.

Cóż porabiają „demokraci" z BB., zapytają nasi czytelnicy? Co porabia „Przełom", który tyle atramentu zużywał na walkę z „piłsudczykami" w BB.?

„Ostatni numer „Przełomu" — pisze „Robotnik" — zawiera ostrą krytykę całej polityki dotychczasowej BB., zawiera przyznanie się, że **reforma ustroju** była dla BB. „hasłem rozpoznawczem (!) poszczególnych odłamów obozu prorządowego, **cementem,** spajającym **BB", którego nie należy wykruszać przez „przedwczesną realizację" (!).** Czyli sprawdza się, cośmy wielokrotnie pisali, że BB, wrzeszcząc o reformie konstytucji, sabotował sam tę reformę! „Przełom" wypowiada cały szereg innych słusznych poglądów o polityce BB.

Ale cóż? Wszystko to kończy się **głębokim ukłonem w stronę Piłsudskiego** i wyrazami wdzięczności za to, że „wolą Komendanta społeczeństwo ma być współaktorem w tym dramacie wyborczym".

Więc wszystko po staremu. Milszy mandat poselski z rąk p. Piłsudskiego, niż prawda o jego systemie!

Listy genewskie.

Sentyment i budżet.

Genewa, 3 października.

Sucha proza wywodów o spadku cen zboża i o rosnącej liczbie bezrobotnych nabrała barwy i ciepła, mowcy uderzyli w ton liryczny i przez salę przeszedł powiew wzruszenia; na trybunę wstąpił Quinones de Leon, by jako pierwszy z delegatów imieniem Hiszpanji złożyć hołd wyswobodzicielowi Ameryki Południowej, Szymonowi Bolivarowi, którego 100-lecie śmierci łacińskie republiki Ameryki obchodzić mają uroczyście 17 grudnia b. r. Wniosek o uczczenie Bolivara przez Ligę zgłoszonym został przez delegacje 14 republik hiszpano-amerykańskich i dyskusja nad nim siłą rzeczy musiała przypomnieć Hiszpanom smutne wyniki wojen, które przeciw ich panowaniu prowadził wielki założyciel Boliwji. Był zatem piękny i rycerski gest w przemówieniu Hiszpana, sławiącego w Bolivarze przedstawiciela najlepszych cnót rasy hiszpańskiej i zapewniającego, że postać Bolivara nie budzi już w Hiszpanji żadnych przykrych wspomnień. Umieli ten gest ocenić południowi Amerykanie; b. prezes Senatu Kolumbijskiego Dr. Urrutia zakończył swój dytyramb na cześć Bolivara serdeczną apostrofą pod adresem matki tych kilkunastu republik. „Właśnie w tych dniach — mówił — kiedy wspominamy wielkie daty naszej niepodległości, odczuwamy najżywiej więzy przywiązania i wdzięczności względem Hiszpanji. Dlatego moje ostatnie słowa zwrócone są do niej, do wielkiej karmicielki ludów, twórczyni narodów, matki cywilizacji".

Bolivar, twórca pięciu republik, Boliwji, Kolumbji, Panamy, Peru i Wenezueli, marzył o instytucji, podobnej do dzisiejszej Ligi Narodów. „Byłoby pięknem — pisał w r. 1815 — by przesmyk Panamy stał się dla nas tem, czem był przesmyk Korynecki dla Greków. Obyśmy mogli mieć szczęście zwoływania tam kongresów przedstawicieli republik, królestw i cesarstw, aby dyskutować o wysokich interesach pokoju i wojny z narodami trzech innych części świata".

W 7 lat później powraca znowu do tej myśli: „Kongres taki służyłby nam radą w wielkich konfliktach, byłby miejscem kontaktu w czasie wspólnych niebezpieczeństw, wiernym tłumaczem traktatów w wypadkach wątpliwych i wreszcie rozjemną w naszych nieporozumieniach".

Jest w tych słowach, które zostaną odlane w bronzie dla przyszłego Pałacu Ligi Narodów, cały niemal program instytucji genewskiej, stworzonej w sto lat później przez Wilsona. Zgromadzenie Ligi uczciło więc w Bolivarze jednego ze swoich — dość zresztą licznych — Janów Chrzcicieli. Obok południowych Amerykan pięknie przemówił zwłaszcza p. Motta imieniem „najstarszej republiki europejskiej", nawołując te republiki amerykańskie — Argentyna, Brazylja, Costa-Rica, Meksyk — które do Ligi nie należą, oraz Stany Zjednoczone A. P., by „zrealizowały misję solidarną i pokojową wszystkich rodzin ludzkich".

Miałem wrażenie, że byłoby stosownem, by w tej chwili odezwał się także głos Polaka. Mógłby on składając hołd Bolivarowi przypomnieć, że w tej rodzinie bohaterów, która zawiera nazwiska Bolivara, Waszyngtona i Lafayetta, znajduje się także współczesny im Kościuszko. I mógłby także zawiadomić dostojne Zgromadzenie, że i my tej jesieni obchodzić będziemy 100-lecie walk o niepodległość...

Dzisiejsze posiedzenie miało również chwilę nastrojową. Prez. Titulescu wezwał obecnych do powstania z miejsc, by uczcić pierwszą rocznicę śmierci Gustawa Stresemanna, którego w krótkiem ale patetycznem przemówieniu nazwał wielkim Niemcem i wielkim obywatelem świata. „Obok geniuszu politycznego — twierdził p. Titulescu — Stresemann posiadał bardzo rzadki dar: był ludzkim". Wydaje mi się, że ta pierwsza rocznica śmierci przypomniana została raczej z pobudek politycznych. Liga Narodów w walce z wrogami swej idei otacza się pancerzem nazwisk, które już przez to, że nie należą do ludzi żyjących, mają wiotką siłę moralną. Przed kilku dniami przesunął się przez salę żałobny cień Nansena, dzisiaj zaś Stresemann uzyskał dzień w kalendarzu, zawierającym imiona patronów pokoju.

Uroczysty charakter miała również wczorajsza ceremonja podpisywania „traktatu o pomocy finansowej" na wypadek wojny lub jej zagrożenia. Wniesiono na salę specjalne biurko, poczem wywoływani według alfabetu delegaci państw wychodzili na trybunę, by złożyć podpis pod świeżo uchwaloną konwencją. Odpowiedziało na apel 28 państw, m. in. Francja, Anglja, Czechosłowacja, państwa bałtyckie, Niderlandy. Imieniem Polski złożył podpis b. min. Gliwic. Nie podpisali konwencji Niemcy, Włochy, Węgry i — rzecz dziwna — Szwajcarja, która sądzi, że przepisy konwencji sprzeczne są z jej neutralnością. Czyż nie jest rzeczą dziwną, że właśnie trzy państwa, pobite w wojnie i najgłośniej dziś wołające o rozbrojenie powszechne, odrzucają konwencję, która ma państwom napadniętym lub zagrożonym agresją zapewnić zbiorową gwarancję kredytu ze strony członków Ligi? Przecież taka konwencja wzmacniając bezpieczeństwo, przyspiesza wybitnie ograniczenie zbrojeń!

Jeśli konwencja zostanie przez 28 państw ratyfikowaną, to wysokość gwarancji procentów pożyczki, jaką napadnięte lub zagrożone państwo będzie mogło zaciągnąć, wyniesie 32.700 tys. fr. szwajc. Cała gwarancja ustalona została na 100 milj. fr. szwajc.

Losy tej konwencji zależne są jednak od wyniku konferencji rozbrojeniowej.

Wymieniłem już kilka cyfr i to mi przypomina uchwalony dziś właśnie budżet Ligi na r. 1931. Jest on o 6% wyższym od tegorocznego i wynosi:

Sekretarjat Ligi Narodów	17 mil. fr.
Międzynar. Org. Pracy	8.6 mil. fr.
Trybunał Haski	2.7 mil. fr.
Budowa gmachów	2.1 mil. fr.
Pensje	1 mil. fr.

Wszystkie zatem rozchody Ligi dają sumę **31.637 tysięcy fr. szwajc.** Po raz pierwszy w budżecie figuruje wydatek na pensje dla urzędników, które wchodzą w życie od 1 stycznia 1931 r. Po 25 latach służby lub 60 latach życia urzędnik otrzyma 50% swych ostatnich poborów, nie więcej jednak niż 25 tys. fr. szwajc. Po wysłużeniu 3—10 lat będzie miał prawo tylko do zwrotu wkładek swoich i Ligi do funduszu pensyjnego.

W listopadzie rozpocznie się wreszcie budowa trzech ogromnych gmachów Ligi. Koszt budowy Sali Ligi i Sekretarjatu wyniesie 23.633 tys. fr., gmach biblioteki wznosi Rockefeller kosztem przeszło 4 mil. franków.

Uchwaleniem budżetu i reorganizacji Sekretarjatu zakończyła się dziś faktyczna praca XI. Zgromadzenia. W ostatniej sprawie Niemcy odnieśli częściowe zwycięstwo. Organizacja naczelnego kierownictwa Sekretarjatu odroczoną została do roku następnego. Specjalna komisja zająć się ma przygotowaniem wniosku w sprawie zniesienia, zatrzymania lub pomnożenia ilości podsekretarzy (jest ich dziś 3). Zgromadzenie ugięło się przed Niemcami, nie chciało bowiem, choć mogło, uchwalić powiększenia ilości podsekretarzy do 8, przez co m. in. Polska otrzymałaby podsekretarjat na równi z Niemcami.

ax

Rozbicie koalicji antysocjalistycznej w Austrji.

Upadek gabinetu Schobera był zarazem rozbiciem „koalicji antymarksistowskiej", która obejmowała chrześcijańsko-społecznych, wszechniemców i chłopski Landbund. Partja chrześcijańsko-społeczna pozostała przy władzy, ale oparła się o Heimwehrę, której wódz, ks. Stahremberg otrzymał tekę ministra spraw wewnętrznych. Dwa pozostałe stronnictwa usunęły się rozgoryczone i nie pójdą już do walki wyborczej w sojuszu z chrześcijańsko-społecznymi. Zamiast dwóch wielkich bloków będzie prawdopodobnie pięć a może nawet jeszcze więcej list wyborczych.

Społeczeństwo austrjackie będzie musiało stwierdzić, że spotkało je dużo niespodzianek. Pierwszą taką niespodzianką było wejście Heimwehry do rządu. Jeszcze przed rokiem przywódcy jej piorunowali na parlamentaryzm i z oburzeniem mówili o „zgniłych kompromisach" politycznych, a oto teraz zawarli kompromis z chrześcijańsko-społecznymi i weszli do rządu. Coprawda nie zapominają o swych bojowych hasłach i z tego powodu narobili Vaugoinowi dużo kłopotu. Ks. Stahremberg mówił na jakiemś zebraniu, że musi się potoczyć głowa „Azjaty Breitnera", znienawidzonego kierownika socjalistycznej polityki podatkowej w Wiedniu. Może to była przenośnia, ale w każdym razie nie takim językiem powinien przemawiać minister spraw wewnętrznych. Heimwehra zaś wydała odezwę, w której lekceważąco wyrażając się o parlamentarnej walce z socjaldemokracją, wzywała do nieokreślonego bliżej „ataku". Zaraz potem ukazały się komunikaty, łagodzące te pogróżki i zapewniające, że wszyscy ministrowie stoją na ściśle konstytucyjnym stanowisku, ale ujemne wrażenie pozostało.

Drugą taką niespodzianką jest zachowanie się socjaldemokratów wobec Schobera i jego polityka. Trzy lata temu socjaldemokraci malowali Schobera najjaskrawszemi barwami. Z największem oburzeniem pisali o „krwawym psie", któremu przypisywali „rzeź" robotników podczas krwawej rewolty w dniu 15 lipca 1927. W dwa lata później Schober był uznany przez nich za kandydata kompromisowego, choć najgłośniej popierał go „Neues Wiener Journal", otwarcie popierający Heimwehrę. Dziś piszą o nim niemal z sympatją, bo rozbił koalicję antysocjalistyczną i będzie walczył z chrześcijańsko-społecznymi.

Że za Schoberem opowiedzieli się wszechniemcy, to nic dziwnego. Był on już ich kandydatem na prezydenta republiki po ustąpieniu Hainischa. Ale że równocześnie tegoż Schobera popiera prasa masońsko-żydowska, to już jest niespodzianką.

Jaki będzie program obozu, w którym obok zdecydowanych antysemitów mają zasiadać żydowscy finansiści?

Schober zapowiedział już, że zgodzi się wysunąć swą kandydaturę do parlamentu. Jak się będzie przedstawiał jego obóz, zobaczymy za dni kilka. Narazie wiadomo, że ma to być **„obóz środka".** O jego szansach wyborczych też trudno coś powiedzieć. Doświadczenie, jakie zrobiono z Niemczech z t. zw. „Staatspartei", dało wynik ujemny. Okazało się, że stronnictwo zlepione z różnorodnych żywiołów i zorganizowane tuż przed wyborami, nie pociąga wyborców. W Austrji może być inaczej, bo Schober jest popularnym a hasło unikania walk i łagodzenia zatargów też znajduje życzliwy oddźwięk.

Chrześcijańsko-społeczni zajmują tym razem postawę bojową. W Wiedniu idą podobno łącznie z Heimwehrą, a może i w niektórych okręgach prowincjonalnych zawrą z nią sojusz. Sam zresztą kanclerz Vaugoin jest gorącym zwolennikiem Heimwehry a wobec socjalistów zawsze zajmował stanowisko o wiele bardziej zdecydowane niż nawet ks. Seipel.

Partja chrześcijańsko-społeczna ma przed sobą trudne zadania. Dużo zależy od tego, czy okaże się zwartą i solidarną, czy ci działacze, którzy — jak np. pos. Kunschak — byli przeciwnikami Heimwehry, nie usuną się z widowni politycznej. Hasło, z którem idzie do wyborów, mianowicie usunięcie korupcji w kolejnictwie, może liczyć na powodzenie, a Vaugoin jest dobrym mówcą i śmiałym politykiem. Niewiadomo jednak, czy te walory zrównoważą straty, jakie z pewnością nastąpią skutkiem odsunięcia się elementów wybitnie antyfaszystowskich, wszelkim sojuszom z Heimwehrą przeciwnych oraz skutkiem tego, że w niektórych okręgach sama Heimwehra idąc do wyborów samodzielnie przyciągnie ku sobie trochę skrajnie prawicowych wyborców. Nie jest też wykluczonem, że i Hitlerowcy ośmieleni sukcesem swych współbraci w Niemczech, zdobędą nareszcie parę mandatów.

Nowy parlament austrjacki będzie zapewne bardziej zróżniczkowany politycznie niż poprzedni. Że ster rządu, w którym zasiadają Heimwehrowcy, nie przejdzie w ręce socjaldemokratów, to jest prawdopodobne. Ale z tego właśnie powodu, wobec znanego nieumiarkowania i bojowych planów Heimwehry, **Austrja może być narażona na różne wstrząśnienia.**

S. S.

Ruch przedwyborczy.

CENTROLEW W RADOMSKU.

Zjazd delegatów „Wyzwolenia" z okręgu Częstochowa-Radomsko uchwalił wystawić osobną listę kandydatów, gdyż na wspólnej liście Centrolewu przedstawicielowi „Wyzwolenia" p. Czarnockiemu dawano dopiero czwarte miejsce.

BE BE AGITUJE WŚRÓD ORTODOKSÓW.

Socjalistyczny „Robotnik" podaje, że podczas świąt żydowskich, na które zjeżdżają się

tłumy żydowskich ortodoksów, dwaj wybitni działacze Be Be mają wygłosić szereg referatów. Między innymi wysłannicy Be Be mają odwiedzić rabinów w Górze Kalwarji, Mszczonowie, Aleksandrowie i Bełzie.

„ABC" ZNÓW WĘDRUJE.

W ścisłym związku z wyborami pozostają wędrówki „ABC", urabiającego opinję Warszawy przeciw „sanacji". Dziennik ten ostatnio drukował się w „Drukarni Artystycznej". Nagle, w piątek wieczorem właściciel drukarni oświadczył, że nie będzie mógł pisma drukować. Widocznie obawiał się, że turkot maszyny rotacyjnej, drukującej „ABC", będzie zbyt głośny. Wobec tego dziennik jeszcze raz zmienił drukarnię i format. „ABC" drukuje się obecnie w „Drukarni Polskiej" przy ul. Szpitalnej.

WIECE CH. D. W OKR. 43.

Przedwczoraj, w niedzielę, odbyła się w Andrychowie w Domu Katolickim konferencja delegatów Ch. D. W godzinach popołudniowych odbyło się tłumne zebranie mieszczańskie. Sytuację polityczną przedstawił jeden z działaczy chrześcijańsko-społecznych, poczem p. A. Jaworski z Krakowa w płomiennem przemówieniu odmalował trudne położenie mieszczaństwa i wezwał je do głosowania na listę Ch. D. Uczestnicy zebrania wyszli podniesieni na duchu i z głębokiem przekonaniem, że ani na sanację, ani na centrolew głosować nie mogą.

Tegoż dnia odbyło się zebranie w Roczynach wsi, która przy poprzednich wyborach głosowała przeważnie na socjalistów. Referat wygłosił red. Sopicki z Krakowa, a w dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił jeden z działaczy chrześcijańsko-społecznych z Andrychowa. Mieszkańcy wioski (w liczbie około stu osób) uchwalili jednomyślnie głosować na listę Ch. D. Nikt nie stanął ani w obronie sanacji, ani w obronie lewicy, która w r. 1926 utorowała drogę sanacji.

Warto dodać, że na wiecu w Andrychowie znalazł się również komendant miejscowej policji i pilnie się referatom przysłuchiwał. Potem pospieszył ten sprężysty (trzeba mu to przyznać) stróż prawa do Roczyn na drugi wiec Ch. D. Tu przyznał, że w jego obrębie działania Chrz. Dem. pierwsza rozpoczęła kampanję wyborczą. Przeprowadzi ją zwycięsko!

Na ziemiach Polski.

Konsekracja ks. biskupa Jasińskiego.

W katedrze św. Stanisława Kostki w **Łodzi** ks. kardynał Kakowski dokonał w niedzielę **konsekracji nominowanego biskupa diecezji sandomierskiej, ks. Jasińskiego**, w otoczeniu ks. biskupów Tymienieckiego i Fulmana, oraz duchowieństwa łódzkiego i alumnów seminarjum duchownego. W uroczystościach konsekracyjnych wzięła udział delegacja diecezji sandomierskiej z ks. prałatem Rederem na czele i delegacja diecezji włocławskiej. Po uroczystościach w pałacu ordynarjusza łódzkiego ks. biskupa dr. Tymienieckiego odbył się raut.

Na Serecie stanął nowy most.

Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanego **mostu na Serecie** w pobliżu wsi Bucniów, na linji kolejowej Halicz—Ostrów—Tarnopol. Most poświęcił ks. Sokalski w asyście duchowieństwa grecko-katolickiego. Nowozbudowany i poświęcony most jest wspaniałym wiaduktem kamiennym a największy łuk ma 45 metr. w. Koszta budowy wyniosły około 760.000 zł. Budowa trwała od początku 1929 r.

Konfiskata żydowskiego miesięcznika propagującego komunizm pod płaszczykiem literatury.

Jak donoszą ze stolicy, komisarjat rządu **skonfiskował** ostatni numer „Miesięcznika literackiego" (wydawanego przez żydowskiego futurystę A. Wata), **za tendencje wybitnie komunistyczne!**

Dręczyciel zwierząt podlega karze!

Do władz zwracają się często osoby i instytucje z prośbą o interwencję w wypadkach nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami w licznych w Polsce cyrkach i menażerjach wędrownych.

Wobec tego min. spraw wewn. wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, że **w razie ujawnienia faktów nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami, występować należy przeciwko winowajcom na drogę sądową** — na zasadzie przepisów i rozporządzeń o ochronie zwierząt.

Zabójstwo za zwrócenie uwagi.

Na polach wsi Rybne koło Raszyna polował onegdaj niejaki Leon Turkowski. W pewnej chwili do myśliwego podszedł miejscowy wieśniak, Wł. Peryzna, zwracając mu uwagę, że nie ma prawa polować na jego gruntach.

Wywiązała się ostra kłótnia, w czasie której **Turkowski strzelił dwukrotnie do Peryzny. Gospodarz przewieziony do szpitala, zmarł. —** Turkowskiego aresztowano.

Bandytyzm w Paryżu.

Czy słyszeliście coś o bandytyźmie chicagowskim przed wprowadzeniem ustawy o prohibicji? Tyle chyba zapewne, ile się słyszy o bandytyźmie w blisko 4-miljonowem mieście.

Chorobą nagminną, prawdziwym postrachem obywateli, z którym daremnie walczą władze, stał się bandytyzm chicagowski dopiero z chwilą wprowadzenia prohibicji. Prohibicja wyprodukowała i produkuje wciąż jeszcze nowy typ przestępcy, ciągnącego swe zyski olbrzymie z zakazu fabrykacji, sprzedaży i picia alkoholu. Otóż szczególnie w Chicago i w sąsiedniem Detroit, jako w olbrzymich centrach przemysłowych, wyrobił się specjalny typ dostawców alkoholu. t. zw. „gangster", którzy kontrolują wszystkie spelunki, bary i którzy z czasem rozszerzyli swą kontrolę i na inne lokale, na instytucje, na ludzi i t. d.

Nie można zaprzeczyć, że działalność bandytów chicagowskich ułatwia niezmiernie liberalne ustawodawstwo karne stanu Illinois, które np. zezwala na wypuszczenie przestępców kryminalnych na wolną stopę za kaucją. Gdyby nawet tak nie było, to „gangsterzy" potrafią kpić z całego ustawodawstwa, znajdując swych opiekunów wśród policji, sędziów i polityków, rozporządzają bowiem tak olbrzymiemi sumami, że zdołają kupić najuczciwszych, nie mówiąc o tem, że z racji wybieralności sędziów, zapewniają ich wybór.

Jako przykład, jak głębokie korzenie zapuścił bandytyzm chicagowski i jakich metod używa w swej działalności, świadczy słynna afera zamordowania repertera z „Chicago Tribune", Lengle. Okazało się, że Lengle, to była zwykła kanalja, jak o nim powiedział później naczelny redaktor „Chicago Tribune"; stał on bowiem na usługach „gangsterów" i był pośrednikiem między słynną bandą Al Capone, a policją chicagowską i dorobił się na tym procederze znacznego majątku, który stracił następnie w znanym krachu na giełdzie nowojorskiej. Właśnie był w trakcie ponownego dorabiania się przy pomocy swego przyjaciela Al Capone, gdy w tunelu kolejki podziemnej zabity został wystrzałem z rewolweru z ręki strzelca bandy, rywalizującej z tamtą bandą, mianowicie Bug Moran'a. Każda banda bowiem rozporządza specjalnym oddziałem niezawodnych strzelców i oni to dokonują wszystkich zabójstw i zbrodni. Sami szefowie są spokojnymi obywatelami o mniej, lub więcej czystych rękach, bywają członkami klubów i towarzystw dobroczynnych, są dostawcami materjałów budowlanych dla manicypalności agitatorami wyborczymi i t. d., mimo, iż wszyscy wiedzą, że mają na swe usługi całe armje bandytów i że pieniądze, które wydają na cele społeczne, noszą na sobie ślady krwi.

Obok tych wielkich armij żerują oczywiście z łatwością i pomniejsi pospolici bandyci, dokonujący napadów rabunkowych, czego tamci nigdy prawie nie czynią. Do tych drobniejszych przestępców prawo odnosi się z całą surowością, ratując w ten sposób pozory sprawiedliwości.

Straszna omyłka pijaków.

W piwnicy składu aptecznego Zygmunta Giełmińskiego **w Kępnie** zatrudnieni byli składaniem towaru dwaj robotnicy. Zobaczywszy w piwnicy pełne butelki, postanowili uraczyć się ich zawartością. Jak się okazało, **w butelkach znajdował się kwas karbolowy**, który u obu łakomych robotników wywołał straszne skutki. Jeden z nich, Stefan Poszwa, **zmarł po godzinie**, drugi, Augustyn Kubera **walczy ze śmiercią** w szpitalu.

CZARNOHORA POD SNIEGIEM.

W Beskidach Wschodnich spadł śnieg, pokrywając grubą warstwą szczyty i połoniny. Na Pokuciu panują w nocy silne przymrozki.

PIĘKNA DZIAŁALNOSC T. S. L.

Ubiegłej niedzieli odbyło się poświęcenie ochronki TSL. w **Czulicach** pod Krakowem, poświęcenie świeżo wybudowanej szkoły TSL. **w Odernem**, pow. Gorlice i otwarcie Domów ludowych TSL. **w Dołżance i Jankowicach** w powiecie tarnopolskim.

POPIERSIE W. KS. WITOLDA W KOŚCIELE ŚW. MIKOŁAJA W WILNIE.

W Wilnie zakończono prace nad popiersiem wielkiego księcia Witolda, które dla litewskiego komitetu obchodu 500-lecia śmierci Witolda wykonał znany rzeźbiarz wileński, Rafał Jakimowicz. Popiersie to ustawione będzie w kościele św. Mikołaja w Wilnie.

NOWY TRANSPORT OSADNIKÓW DO PERU.

W dniu 8 bm. wyjedzie przez port francuski w Hawrze szósty już transport osadników polskich do Peru, złożony z 30-tu osób.

PLAGA WILKÓW.

Prasa wileńska podaje, że ostatnio na terenie gm. łuczajskiej, hruzdowskiej, żośniańskiej i kobylnickiej, pojawiły się wielkie stada wilków, wyrządzając mieszkańcom tych gmin znaczne szkody.

NADMIAR JELENI NA POMORZU.

Z powiatu kościerskiego na Pomorzu donoszą, że w tamtejszych lasach pojawiły się olbrzymie ilości jeleni, które wyrządzają szkody w zasiewach. Poszkodowani rolnicy wystąpili do władz powiatowych z prośbą o zarządzenie środków ochronnych.

ARESZTOWANIE ZARZĄDU MIASTA JĘDRZEJOWA.

„Polska Zbrojna" donosi: „Władze administracyjne stwierdziły nadużycia w magistracie m. Jędrzejowa, popełnione przez burmistrza, wiceburmistrza, ławników i niektórych radnych. Zostali aresztowani: burmistrz St. Pacanowski, wiceburmistrz K. Gomdzik, ławnicy Jan Wolny i Szlama Dutkiewicz, radni Wdowiński, Nastula i Koczewski".

ŚMIERTELNA OFIARA HAZARDU.

Liczni bywalcy wyścigów konnych **w Warszawie** byli w niedzielę świadkami tragicznego wypadku. Po ostatnim biegu jakiś młody człowiek skierował lufę rewolweru w usta i wystrzałem pozbawił się życia. Jak ustalono ze znalezionych w ubraniu denata dokumentów, był to **32-letni Tadeusz Wyszyński, urzędnik biura próśb i podań w Otwocku**. Istnieje przypuszczenie, iż Wyszyński targnął się na swoje życie z **powodu grubszej przegranej w totalizatora.**

Z całego świata.

Uroczystości ku czci św. Augustyna we Włoszech.

W ostatnich tygodniach we wszystkich okręgach Włoch odbywały się obchody ku czci św. Augustyna. Punktem kulminacyjnym i zamknięciem tych uroczystości było nabożeństwo w bazylice San Pietro in ciel d'oro w Padwie, gdzie znajduje się grób św. Ojca Kościoła. W nabożeństwach kościelnych wzięli udział liczni biskupi. Kardynał Schuster z Medjolanu wygłosił okolicznościowe kazanie, w którem podkreślił potrzebę prowadzenia dzieła apostolskiego przez dzisiejszych kapłanów z taką samą gorliwością jak to czynił wielki biskup Hipponu.

Góra Mojżesza na sprzedaż.

Korespondent londyńskiego „Daily Expressu" donosi z Jerozolimy, że góra Nebo, z której Mojżesz oglądał Ziemię Obiecaną i na której zakończył życie, jest na sprzedaż. Szejkowie plemion arabskich w Transjordanji, będący właścicielami tej góry, zaproponowali ojcom Franciszkanom nabycie jej szczytu, żądając za niego 1.500 funtów szterlingów. Ofertę tę jednak zakon odrzucił ku wielkiemu zdziwieniu szejków, którzy sądzili, że ojcowie Franciszkanie za wszelką cenę chcą nabyć górę Nebo, aby przeprowadzić na niej poszukiwania archeologiczne i wznieść tam świątynię. Obecnie więc szejkowie poszukują innych nabywców na górę Mojżesza.

Hitlerowcy pomaszerują do Poczdamu.

Marsz oddziałów szturmowych hitlerowców do Poczdamu, który miał się odbyć dnia 28 bm., a potem został odłożony, wyznaczono ostatecznie na dzień 12 bm., to jest w przeddzień otwarcia sesji nowego Reichstagu.

W marszu tym mają wziąć udział nietylko oddziały bojowe okręgu Brandenburgji, ale również i delegacje z całej Rzeszy Niemieckiej. W Poczdamie odbyć się ma defilada wszystkich oddziałów przed Hitlerem. W demonstracji tej zapowiedziany jest udział b. następcy tronu Wilhelma.

Straszna egzekucja.

W tych dniach stracono na fotelu elektrycznym w Chicago 2 murzynów, którzy dokonali morderstwa przy próbie ograbienia banku. Jeden z murzynów, częściowo sparaliżowany suchotnik, umarł dopiero po 3 minutach. Świadkami strasznej egzekucji było około 300 osób. Kilka z nich zemdlało na widok okropnych cierpień murzyna.

Najszybsze pociągi w Europie

posiada Francja, gdzie na linji Paryż— St. Quentin pociąg Nr. 185 przebiega z szybkością przeciętną 99.9 klm. na godzinę. Na dystansie zaś Paryż—Jeumont ekspres Paryż—Leodjum biegnie z szybkością aż 100.5 klm. na godzinę. Ogółem 85 pociągów pospiesznych we Francji biegnie z szybkością przewyższającą 90 klm. na godzinę.

Fryzura garsonki — niemodną.

Z Wiednia nadeszła decyzja doniosłej wagi dla pań, liczących się z modą. Oto kongres międzynarodowy fryzjerów, obradujący w Wiedniu postanowił, iż **fryzura garsonki nie jest już modna** i że należy obecnie przejść do fryzur stylizowanych.

Niezwykłe uzdolnienie ks. Lambert.

(KAP) „Echo de Paris (29.9.30.) donosi, że ks. Gabrjel Lambert z Nicei, profesor teologji na uniwersytecie w Tuluzie, który z wysokiemi kwalifikacjami intelektualnemi łączy niezwykłą umiejętność odnajdywania wody pod powierzchnią ziemi, obdarzony został ciekawą „oficjalną" misją „odgadywacza wód w Londynie". Wspomniany dziennik paryski podaje, że ks. Lambert za pośrednictwem swego arcybiskupa ma otrzymać z Rzymu dyspensę, która mu pozwoli na wypełnienie tej misji. Celem zademonstrowania swych niezwykłych kwalifikacyj rozpoczął on pracę od tego, że w Hyde Park odkrył wiele źródeł wody podskórnej. Osoba ks. Lambert dowodzi, że sztuka odkrywania źródeł wodnych stała się obecnie aneksem do wiedzy ścisłej. „Pałeczka" nie ma już w sobie tajemnicy, ale, by posługiwać się nią, trzeba posiadać właściwości, które dane są nie wszystkim.

DOM PRASY W GENEWIE.

Jak donoszą z Genewy, 35 państw wpłaciło już udziały, wynoszące około 10 tysięcy złotych każdy, na dom prasy dla dziennikarzy pracujących przy Lidze Narodów. Związek dziennikarzy akredytowanych przy Lidze zadeklarował również swój udział w powyższej sumie.

JAK BOLSZEWICY BUDUJĄ KOLEJE.

Urzędowy organ sowiecki „Izwiestja" podaje ciekawe szczegóły o brakach zauważonych w budowie nowych kolei żelaznych. Okazuje się, że na budującej się linji Dżulfa—Baku, nowowybudowane domy mieszkalne już ulegają zniszczeniu. Również i mosty żelazo-betonowe, ukończone niedawno, muszą być rozwalone i pobudowane na nowo.

WENUS Z WINTERNITZ

W okolicy Winternitz w Czechosłowacji przeprowadza się od kilku lat wykopaliska przedhistoryczne. Przed rokiem znaleziono figurę kobiecą z kości mamutowej, której wiek obliczają fachowcy na 20.000 lat. Ciekawy zabytek umieszczono w muzeum w Bernie morawskiem. Obecnie pojawiła się znów druga Wenus, odkopana rzekomo w Winternitz przez pewnego młynarza, Co do tej drugiej figury toczył się spór między uczonymi o jej autentyczność. Prof. Bayer stwierdził ostatnio niezbicie, że ta druga Wenus jest falsyfikatem.

PLAGA KROKODYLÓW NA SUMATRZE

Rzeki wyspy Sumatry tak obfitują w krokodyle, że olbrzymie te gady stanowią prawdziwą plagę mieszkańców miejscowości nadrzecznych na tej wyspie, a władze holenderskie Sumatry zmuszone są urządzać od czasu do czasu gromadną rzeź krokodylów. Nocami krokodyle wychodzą z wody i zakradają się do chat krajowców, porywając z nich dzieci, a nawet osoby dorosłe. Dotychczas krokodyle pożarły trzynastu krajowców. Wobec tego mieszkańcy zwrócili się do władz holenderskich z błaganiem o jak najszybsze zajęcie się wytępieniem niebezpiecznych gadów.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

Do L. B. a. 5446/30.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Celem oddania w przedsiębiorstwo wszystkich robót i dostaw przy budowie 2-go domu mieszkalnego miejskiego na błoniach grzegórzeckich w Dz. XIX w Krakowie Gmina miasta Krakowa, rozpisuje niniejszem licytację ofertową, zastrzegając sobie wolny wybór oferty wedle swego uznania bez względu na jej wysokość względnie niezatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Oddziele budowli gminnych Magistrat schody IV. p. 2. drzwi Nr. 27. między godziną 12 — 2-gą po południu, gdzie również można otrzymać formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone wadjum w Kasie miejskiej w wysokości 2 % sumy ofertowej wnosić należy na przepisanych formularzach ofertowych w temże biurze do dnia 16 października b. r. godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu. Oferty później wniesione lub nie sporządzone wedle wzoru, uwzględnione nie będą.

Kraków, dnia 29 września 1930 r.

Prezydent miasta:
w. z. W. Ostrowski m. p.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Literatura, kino, teatr

Pitigrilli w Warszawie.

Jak donosi „Nasz Przegląd“ do Warszawy przyjechał „pociągiem luksusowym z Paryża“ popularny obecnie w Europie pisarz pornograficzny, kryjący się pod pseudonimem Pitigrilli.

Pierwsze wrażenia warszawskie młodego, okrzyczanego nowelisty włoskiego były: „Che belle donne!“ (Co za piękne kobiety!). Podobno Pitigrilli grozi wydaniem niebawem powieści, która będzie poświęcona impresjom ze stolicy Polski. Musimy czuwać, aby nie oszkalował naszych kobiet, które są wprawdzie piękne, ale w żadnym stopniu nie nadają się na bohaterki jego pornograficznych opowieści.

Pitigrilli jest dziennikarzem z Turynu, prawdziwe jego nazwisko brzmi **Dino Segre.** Ostatnio znów miał nieprzyjemny proces ze znaną pisarką włoską, Amalją Guglielminetti, w trakcie którego wyszło na jaw kilka brzydkich postępków młodego dziennikarza. Proces ten Pitigrilli wygrał, został przyjęty do partji faszystowskiej (uzyskał „tesserę“, co jest dziś rzeczą trudną); — nie jest to jednak równoznaczne z wysokim poziomem moralnym pisarza.

MOISSI NAPISAŁ DRAMAT O NAPOLEONIE

„Prager Presse“ donosi, iż oddawna zapowiadane pierwsze dzieło sceniczne znanego aktora niemieckiego, **Aleks. Moissiego** nosi tytuł „Der Gefangene“ (Więzień). Tematem jego są ostatnie lata Napoleona i jego śmierć na wyspie św. Heleny.

Jeszcze o 30-leciu Teatru Wielkiego we Lwowie.

Donosiliśmy o uroczystości 30-lecia istnienia Teatru Wielkiego we Lwowie. Dzień 4 października 1900 r., w którym nastąpiło otwarcie nowego teatru po zwinięciu starej sceny Skarbkowskiej, był świętem kulturalnem Lwowa. Pierwszym dyrektorem tego teatru był **Tad. Pawlikowski,** który dla rozwoju kultury teatralnej w Polsce położył wprost niespożyte zasługi. Po Pawlikowskim byli kolejno dyrektorami sceny lwowskiej: **Ludw. Heller, Rom. Żelazowski, Mich. Tarasiewicz, Ludw. Czarnowski, Henr. Barwiński, Teofil Trzciński, Henryk Barwiński, Ludwik Czarnowski** i wreszcie spółka **S. Czapelski — Z. Zaleski.**

Śmierć Miltona Sillsa.

W Ameryce zmarł znany z filmów awanturniczych i sensacyjnych, **Milton Sills.** Po niedawnej śmierci **Lona Chaneya** jest to nowy cios dla kinematografji amerykańskiej. Sills był uosobieniem siły i bohaterstwa; nazywany był powszechnie „stuprocentowym mężczyzną“. Jego postać wysoka i silna, jego twarz niepiękna, lecz dziwnie miła czyniły osobę tego aktora zjawiskiem niezwykle sympatycznem i popularnem zwłaszcza w gronie młodzieży. Ulubionemi jego typami były postacie marynarzy.

Milton Sills nie osiągnął wyżyny Chaneya; nie był genjalnym odtwórcą człowieka z jego namiętnościami — jakim był zmarły „człowiek o stu maskach“ — ale swoją grą podniósł wartość niejednego kicza filmowego. Była w nim ta szczerość artystyczna, która najbardziej idjotycznemu filmowi Hollywoodu nadaje ludzkie oblicze.

Jubileusz G. Apollinaire'a.

Francja literacka obchodzi 50-lecie urodzin jednego z najwybitniejszych poetów nowoczesnej Francji, przedstawiciela awangardy francuskiej, **G. Apolinaire'a** (ur. w r. 1880 zmarł w 1918). Był on z pochodzenia Polakiem, nazywał się Kostrowiecki, mówił po polsku i zaznaczał swą polskość. Wrócił z frontu niemieckiego z trepanowaną czaszką, nadwątlonem zdrowiem i umarł na hiszpankę. Wpływ jego na literaturę współczesną Francji (i zagranicy) był znaczny.

Artystka z Comedie Française zakonnicą

(KAP) W tych dniach, jak doniosła prasa, znana artystka dramatyczna w Paryżu, **Yvonne Hautin,** z Comédie Française wstąpiła do klasztoru. Wiadomość o tem wywarla w stolicy Francji a zwłaszcza w kołach artystycznych wielkie wrażenie.

Decyzja Yvonne Hautin, która ma lat 29 i stała na drodze do świetnej karjery aktorskiej, w dziejach teatru paryskiego nie jest faktem odosobnionym. To samo uczyniła niegdyś słynna **Eva Lavalliere** a jeszcze przedtem jedna z najgłośniejszych aktorek swego czasu, ulubienica Paryża, Mademoiselle Gautier.

Ojciec kinematografu.

Ojciec kinematografu, Le Prince urodził się w Metzu w 1842 r., jako syn oficera w armji francuskiej. Twórca fotografji, Daguerre, przyjaciel Le Prince'a, udzielił jego synowi, wówczas małemu chłopcu pierwszych wskazówek, dotyczących sztuki fotografowania. Młody Le Prince, jako student uniwersytetu paryskiego, poznał się z młodą dziewczyną, córką Józefa Whitley'a, inżyniera w Leeds. Po pobraniu się Le Prince'a z panną Whitley, brat jej, John Whitley, zachęcił Le Prince'a do osiedlenia się w Leeds i kontynuowania tam swoich prac fotograficznych.

Od r. 1886 do 1890 młoda para, przeniósłszy się do Leeds, prowadziła w tem mieście atelier fotograficzne, w którem w r. 1888 udało się Le Prince'owi sfotografowanie pierwszych żywych ruchomych obrazów jednosoczewkową kamerą, chwytającą dwadzieścia zdjęć na sekundę. Otrzymawszy te zdjęcia, wyświetlił też Le Prince pierwsze te obrazy na ekranie zapomocą projektora, oświetlonego lampą elektryczną.

W ścianie frontowej atelier fotograficznego, w którem wykonany został pierwszy obraz kinematograficzny, wmurowana zostanie tablica, upamiętniająca wynalazek i osobę wynalazcy. Będzie ona nosiła godła Francji i miasta Leeds a przy akcie odsłonięcia, dokonanym przez burmistrza Leeds, obecni będą przedstawiciele władz francuskich.

Nowojorski dworzec.

42 perony pod ziemią. — 800 pociągów dziennie! — 100 tysięcy pasażerów przewija się przez ten dworzec. — Dworzec miasto.

Wyobrażenie o ruchu nowojorskim może nam dać w całej pełni ogromna na kilka pięter pod ziemię sięgająca stacja kolejowa t. zw. Grand Central Terminal. Dworzec ten jest największym nietylko w Nowym Jorku, ale i na całym świecie. W **hali przyjęć** może się pomieścić **30 tysięcy ludzi.** Na środku ogromnej sali, wyłożonej całkowicie marmurem, znajduje się biuro informacyjne. Wzdłuż ścian zaopatrują się podróżni w bilety kolejowe przy 51 okienkach.

Naprzeciw głównego wejścia znajduje się wystawa ilustrująca rozwój środków komunikacyjnych. Dalej umieszczony jest **elektryczny aparat — który napisami informuje publiczność o odjeździe pociągów.** Hala dworcowa znajduje się na powierzchni ziemi, **podczas gdy 42 perony leżą głęboko pod ziemią.** Pierwsze piętro wgłąb jest przeznaczone dla pociągów dalekobieżnych. Drugie dla ruchu podmiejskiego. **Średnio na dzień przybywa lub odjeżdża 800 pociągów ze 100.000 pasażerów.** Ogromny ten ruch jednak nie wyczerpuje wszystkich możliwości obrotu pasażerskiego. Dworzec nowojorski może wyekspedjować 70.000 pas. na godz., dając do dyspozycji 1100 wagonów naraz dla podróżnych.

Największy jednak podziw wywołuje nadzwyczaj ożywiony ruch handlowy w halach dworcowych. Obok restauracyj, kawiarń, bufetów z przekąskami i napojami, znajdują się tam pierwszorzędne zakłady fryzjerskie i krawieckie. W trzech olbrzymich hotelach **mogą podróżni przenocować nie wychodząc na miasto,** we filji banku załatwiają swe sprawy pieniężne, a w razie potrzeby korzystają z usług dentysty. Nie na tem jednak kończą się wygody dla podróżujących. W zabudowaniach dworca znajdują się liczne sklepy, które sprzedają wszelkiego rodzaju artykuły toaletowe i codziennej potrzeby. Kto chce dostać się do miasta, nie potrzebuje z peronu udawać się na powierzchnię ziemi. Może posłużyć się „taksówką“, stojącą na podziemnym placyku, skąd wkrótce wyjedzie na miasto. W bezpośredniej bliskości peronów znajduje się stacja kolei podziemnych, któremi można dotrzeć do najdalszego punktu metropolji.

Do wyjeżdżających ze stacji pociągów **przyczepia się elektryczne parowozy, a to w tym celu, by uwolnić miasto od dymu lokomotyw, pędzonych parą.** Dopiero za miastem zmienia się parowóz na zwykły.

Dworzec ten ma w pobliżu siebie podobnego towarzysza w „Pennsylwania Station“. Stacja ta rozmiarami bardzo mało ustępuje „Grand Central“, a przewyższa go stylową architekturą budowy.

Dziś premjera! — Dziś premjera!
w kinie dźwiękowem „WANDA“ ul. św. Gertrudy 5
Wspaniała inauguracja sezonu jesiennego.
CUD TECHNIKI I BRAWURY! CUD TECHNIKI I BRAWURY!
LOTNIK
Dźwiękowe arcydzieło filmowe zakrojone na olbrzymią skalę.
W rolach głównych:
JACK HOLT — LILLA LEE — RALPH GRAVES
Realizacja FRANCHA CAPRA. (Reż. Łodzi Podwodnej)
Brawurowe zdjęcia walk w powietrzu wykonane przy współudziale całego korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych.
Ponadto w programie groteska rysunkowa FLEISCHERA.
Ceny miejsc normalne. Ceny miejsc normalne!
Początek seansów codziennie o godz. 5, 7 i 910 wieczór, w niedzielę i święta o godz. 3 p opo
Ze względu na wybitne walory artystyczne film dla wszystkich dozwolony.

Rzeczy ciekawe.

Wpływ radja na wzrost roślin.

Już dawno w świecie uczonych krążyły przypuszczenia, że fale eteru okazują wpływ na wzrost roślin; dziś na potwierdzenie tej hipotezy składa się już cały szereg doświadczeń, między innemi doświadczenie dra Hildebrandta z Wiednia. Uczony ten poddawał działaniu krótkich fal wysiane we własnym ogrodzie nasiona fasoli, rzodkiewki, melonów i pomidorów, przyczem okazało się, że napromieniane rośliny rozwijały się i dojrzewały szybciej; rzodkiewki np. zaczęły pędzić w górę już po dwóch tygodniach, podczas gdy normalnie potrzebują na to miesiąca; pomidory dojrzewały już po trzech miesiącach, podczas gdy zwykle okres dojrzewania następuje u nich dopiero po upływie siedmiu miesięcy itd. O ile doświadczenia dra Hildebrandta potwierdzą się w praktyce, zarówno ogrodnictwo, jak też rolnictwo znajduje się w przededniu nowej meljoracyjnej doby, wzbogacającej ludzkość nową oszczędnością czasu.

Z teatru im. Słowackiego.

„Papa“, komedja Caillaveta i Flersa — występ gościnny J. Leszczyńskiego.

Komedja tej nieśmiertelnej spółki autorskiej francuskiej (nieśmiertelnej, choć obydwaj autorzy już zmarli) jest pozbawiona właściwego elementu komicznego; miejscami nawet okraszona jest skrawkami melancholji i poetycznych wzlotów. Atmosfera pogodna, krajobraz prowincjonalny południowej Francji, zatrącający tylko chwilami o echa Paryża.

Kilkoro ludzi płacze w tej komedji niefałszowanemi łzami; mówi się tu o sprawach miłości w sposób uroczysty i podniosły. Sztuka raczej melancholijna. Papa Larzac jest postacią centralną i dominującą w sztuce. Żywe tempo, które nadaje akcji oraz werwa życiowa, bijąca z jego osoby, usuwają w cień pewne niedomówienia psychologiczne.

Papą był **Jerzy Leszczyński.** Jest on jednym z niewielu artystów, którzy ciągle obnoszą po scenie niewyczerpaną młodzieńczość i żywość talentu, łagodzonego doświadczeniem. Umiał on pogodzić manjery i gesty urodzonego arystokraty z najgłębszemi akcentami życiowemi człowieka czującego i dobrego. Był w nim i doskonale podpatrzony grymas klasy uprzywilejowanej i szczere wzruszenie kochającego ojca.

Warto zauważyć dobry dowcip: kiedy papa Larzac dowiaduje się od proboszcza, że jego syn jest bardzo popularny i lubiany w całej okolicy, wzdycha: — to on może być nawet posłem! — na co ksiądz proboszcz odpowiada: — o nie, on wart lepszego stanowiska! Istotnie w myśl intencji poczciwego kapłana młody wicehrabia de Larzac zostaje właścicielem majątku i gospodaruje na wsi.

Miłem zjawiskiem była **p. Ludwiżanka;** najlepsze momenty miała w drugim akcie. Poprawnie wywiązał się z niewdzięcznej roli **p. Szyndler.** Sympatyczny artysta warszawski otrzymał kwiaty i uznanie całej publiczności. Należały mu się w zupełności.

w z. maf.

—:o:—

V. Powszechny Zjazd Historyków Polskich

W związku z obchodem stulecia Powstania Listopadowego w dniach 29 listopada do 4-go grudnia b. r., odbędzie się w Warszawie piąty Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Już obecnie zgłoszono na Zjazd pokaźną liczbę referatów; m. in. zapowiedzieli odczyty profesorowie: Askenazy, Tokarz, Konopczyński, Kukiel, oraz kilku uczonych francuskich, węgierskich i czeskich.

W związku z przypadającą w roku bież. 500-tną rocznicą śmierci księcia Witolda — na sekcji historji dawnej Rzplitej będzie uwzględniona w szczególności historja Litwy.

Osoby, pragnące wziąć udział w zjeździe, winny wnieść składkę uczestnictwa w kwocie 25 zł. czekiem P. K. O. (Nr. 152.226) na rzecz Pol. Tow. Histor. we Lwowie.

Sport.

Konopacka mistrzynią pięcioboju.

3 nowe rekordy Górnego Śląska.

W Katowicach odbył się w niedzielę **pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski.** Startowało 10 zawodniczek. Przez cały czas zawodów padał deszcz. Mimo to **osiągnięto szereg dobrych wyników.** Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła bezapelacyjnie **Halina Konopacka-Matuszewska, która zdobyła 3.989,88 pkt.** Na drugiem miejscu uplasowała się **Hulanicka — 3.497,97 p.** Trzecia z kolei Grabicka osiągnęła 3.184.07 p. Dalsze miejsca zajęły 4) Lubecka— 2.999.39, 5) Schabińska 2.890.87, 6) **Rakocianka** 2.737.05 (nowy rekord Śląska), 7) Sikorzanka.

Konopacka osiągnęła w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: Skok wdal 511.5, rzut oszczepem 32.35 m., bieg 60 m. 8,4 sek. rzut dyskiem 33.21 m. Bieg 200 m. — 28 sek. Na 5 konkurencyj Konopacka zajęła pierwsze miejsca w trzech — w dysku, oszczepie i w biegu na 200 m. W biegu na 60 m. najlepszy wynik osiągnęła Hulanicka — 8 sek. W skoku wdal pierwsze miejsce zajęła również Hulanicka z wynikiem 517.5.

Poza konkursem odbyła się próba pobicia rekordów okręgowych w konkurencjach panów. W biegu 200 m. przez płotki. **Sobik** (PKS. Katowice) zajął pierwsze miejsce, ustanawiając **nowy rekord śląski z wynikiem 28,5 sek.** Pozatem **Ziółka pobił rekord śląski w biegu na 1000 m.** osiągając 2:46 sek.

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI.

W dalszych rozgrywkach o wejście do Ligi łódzki **W. K. S. pokonał I. K. S.** (Toruń) w stosunku 3:0, a zawody **Legja** (Poznań) — **Skra** (Warszawa) dały **wynik remisowy 2:2.** Mecz między mistrzem Częstochowy **„Wartą“** a mistrzem Śląska, A. K. S. odroczono do dnia 1 listopada.

RUCH — WARSZAWIANKA 2:1 (0:0).

Do wczorajszego sprawozdania o meczach ligowych wkradła się pomyłka, a mianowicie wynik zawodów Ruch — Warszawianka opiewa 2:1, a nie 3:1 dla Górnoślązaków. Bramki dla zwycięzców zdobył Sobota i Kaluża, dla gości — Jankowski.

Ruch wydawniczy.

PISMO PRZECIWKO SEKCIARSTWU. Ukazał się w Radomiu pierwszy numer miesięcznika p. t. **„Prawda Katolicka“,** pod redakcją ks. dr. St. Grelewskiego, poświęconego obronie wiary katolickiej przeciwko sekciarstwu. Wobec ożywionej pracy błędnowierców pismo to jest dziś konieczne. — Redakcja i administracja mieści się w Radomiu, ul. Żeromskiego 49. Prenumerata roczna 5 zł.

ADW. DR. BRONISŁAW FELLER. — **Kodeks kolejowy. T. II. Kolejowa ustawa emerytalna i rozp. Min. Komunikacji o opiece lekarskiej z rozp. wyk. Min. Komunikacji z komentarzem, orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wzorami podań.**

Literatura prawna kolejowa u nas dotąd nie istnieje. Pierwszą pracą na tem polu autor zapoczątkował kodeksem kolejowym, którego I. część o polskiej pragmatyce kolejowej z komentarzem wyczerpana po upływie kilku miesięcy, wyszła już obecnie w drugiem wydaniu. W części II autor omawia systematycznie przepisy ustawy emerytalnej kolejowej podkreślając jej charakter liberalny i przedewszystkiem to, że unifikacja prawa kolejowego nastąpiła obecnie na terenie całej Rzeczypospolitej co było palącą potrzebą. Prócz tekstu ustawy zamieścił autor rozporządzenia o opiece lekarskiej z uwzględnienienia ogłoszonego w Dz. U. Nr. 7 z 11 lutego 1930 r., rozp. wykonawcze Min. Komunikacji, ustawę o darach z łaski, orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wzory podań. Komentarz autora starannie opracowany wyjaśnia wszelkie wątpliwości, jest przystępny dla najszerszych warstw, a przykładami wyjaśnia konkretne wypadki.

Książka zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 7-go października 1930.
Wtorek 7: M. B. Różańcowej.
Środa 8: św. Brygidy.
Środa 8: wschód słońca o godz. 6.09, zachód o 17.25.

—o—

BLISKI TERMIN ZAMKNIĘCIA WYSTAWY JAPOŃSKIEJ. Dyrekcja Muzeum Narodowego podaje do wiadomości, że Wystawa Sztuki Japońskiej ze zbiorów Fel. Jasieńskiego, mieszcząca się w domu z fundacji Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11. I. p. potrwa jeszcze do dnia 19 października włącznie, poczem nieodwołalnie zostanie zamknięta.

POPULARYZACJA IDEI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO DROGĄ FILMU. Staraniem Miejskiego Komitetu WF. i PW. wyświetlany będzie w Domu Żołnierza polskiego, począwszy od poniedziałku 6-go bm. do 11-go bm. włącznie codziennie o 3-ciej pop. a w niedzielę dnia 12-go o godz. 10.30 min. program filmowy, mający na celu spopularyzowanie wśród młodzieży i starszego społeczeństwa idei przysposobienia wojskowego i konieczności przygotowania się szerokich mas do obrony kraju.

Na program ten składają się obrazy z życia młodzieży męskiej i żeńskiej w obozach, obrona przeciw-lotnicza itd. W czasie przedstawienia przygrywać będzie orkiestra 20 pp. Bilety wstępu dla młodzieży 20 gr. dla dorosłych 50 gr. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach w wozach tramwajowych.

OCHRONA RYB I RAKÓW. Dla cenniejszych gatunków ryb i dla raków zostały ustanowione ze względu na ich porę tarła następujące czasy ochronne: 1) dla łososiów od 16 września do 15 marca, 2) dla troci od 16 września do 15 marca, 3) dla pstrągów od 16 września do 15 marca, 4) dla jaziów od 1 kwietnia do 31 maja, 5) dla lipieni od 1 marca do 31 maja, 6) dla głowacic od 16 marca do 15 maja, 7) dla świnek od 1 kwietnia do 15 maja, 8) dla wyrozubów od 1 kwietnia do 31 maja, 9) dla czopów od 1 kwietnia do 31 maja, 10) dla sandaczy od 16 kwietnia do 15 czerwca, 11) dla cyrt od 16 maja do 30 czerwca, 12) dla brzan i brzanek od 15 maja do 30 czerwca, 13) dla leszczów od 1 maja do 15 czerwca, 14) dla jesiotrów od 1 marca do 31 grudnia, 15) dla szczupaków od 1 marca do 15 kwietnia, 16) dla raków: a) dla samca od 1 października do 15 maja, b) dla samicy od 1 października do 31 lipca.

NA CZAS ROBÓT DROGOWYCH W UL. SOBIESKIEGO I KREMEROWSKIEJ zamyka się dla komunikacji kołowej ul. Sobieskiego z dniem 7 bm., zaś ul. Kremerowską z dniem 10 bm.

WŁAMANIE DO BUDYNKU POCZTOWEGO. W nocy z d. 2 na 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do budynku pocztowego w Milówce powiat Żywiec i za pomocą wybicia dziury w ścianie usiłowali dostać się do lokalu urzędowego. Z niewiadomej przyczyny pracy zaniechali i zbiegli w niewiadomym kierunku. W urzędzie znajdowało się około 300 zł. w gotówce i 7000 w papierach wartościowych i wekslach.

SPŁONĘŁA STODOŁA ZE ZBOŻEM własność Anny Jagiełkowej w Gaboniu (powiat Nowy Sącz). Pożar powstał przez podpalenie o które podejrzany jest Tomasz i Franciszek Jagiełkowie z Librantowej. Podejrzanych zatrzymano. Dochodzenia trwają.

—§—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CHROŃCIE DZIECI
oraz dorosłych przed chorobami gardła, anginą i grypą. Właśnie teraz w porze jesiennej, gdy temperatura i pogoda ulegają stałym zmianom, należy zwracać szczególnie baczną uwagę na zdrowie. Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatry lub kina, podróżuje, lub wogóle przebywa w lokalu odwiedzanym jednocześnie przez wiele osób, jak się to dzieje zwłaszcza z dziećmi szkolnemi, powinien od czasu do czasu zażyć pastylkę Panflaviny. Pastylki te, wyróżniające się dobrym czekoladowym smakiem, należy powoli przeżuwać w ustach. Ochronią one nas niezawodnie przed niebezpieczeństwem zakażenia chorobami gardła i grypą. Pastylki Panflavin są do nabycia we wszystkich aptekach.

ZEBRANIE INFORMACYJNE DLA AKADEMIKÓW, którzy wstąpili po raz pierwszy w mury Uniwersytetu, urządza Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", we wtorek 7 bm. w sali Nr. 39 Coll. Nov. Początek o godz. 18-tej.

BEZPŁATNE LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI między posiadaczy akcji (biletów rocznych) Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbędzie się w drugiej połowie b. m. w obecności rejenta i dyrekcji Tow. Jest to więc ostatni termin nabywania akcji (w cenie 20 zł. i 50 gr.). Ci wszyscy, którzy dotąd nie wpłacili pełnej sumy za te akcje, nie będą dopuszczeni do losowania jeśli do 20 b. m. nie uiszczą należytości. Dzieła przeznaczone do losowania będą umieszczone na wystawie. Złożą się na nie obrazy i rzeźby najwybitniejszych artystów współczesnych.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Papa" (gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego).
Środa: „Papa" (gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego).
Czwartek po południu: „Kordjan" (przedst. dla młodz. szkolnej — ceny najniższe).
Czwartek wieczór: „Papa" (gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego).

FUTRA wszelkiego rodzaju
poleca i wykonuje przeróbki i reperacje
po cenach konkurencyjnych
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
EMILA KOTARBY
w Krakowie, ulica Jagiellońska 7a.
Ceny konkurencyjne. Towar i wykonanie pierwszorzędne

Poświęcenie gmachu Seminarjum częstochowskiego.

Ks. Biskup Kubina o zadaniach dzisiejszego kapłana.

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej. W uroczystości wzięli udział: Książę Metropolita Sapieha, ks. Biskup Rospond, ks. Biskup częstochowski Kubina, członkowie Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Księża Profesorowie Uniw. Jag., około 200 księży z całej Metropolji krakowskiej, a zwłaszcza diecezji częstochowskiej, przełożeni Zakonów z Krakowa i prowincji, alumni Seminarjum częstochowskiego, oraz przedstawiciele władz z wojewodą Kwaśniewskim i prezydentem m. Rollem.

O godz. 11-ej **Ks. Biskup Kubina celebrował w kaplicy seminaryjnej Mszę św.** w obecności zaproszonych gości. Po ewangelji wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie, skierowane do wychowanków wzniesionego świeżo Seminarjum częstochowskiego. Dostojny mówca w pięknem, a głęboko ujętem przemówieniu wskazał na zadania, jakie ma spełnić Seminarjum częstochowskie — „Tabernaculum in monte Tabor", wzniesione u krynicy czystej nauki, świętej wiedzy teologicznej. Wysoka, kilkuwiekowa kultura duchowa, jaka rozwinęła się w Krakowie, predestynuje to miasto w całej pełni do tego rodzaju placówek, jak Seminarja duchowne. Niepokoje i wstrząsy, jakie zachodzą na całej kuli ziemskiej, są objawem nie złości ludzkiej, ale upadku starego świata i budzącego się do życia świata nowego. W tym więc okresie przełomowym potrzeba kapłanów o jasnych umysłach i szerokich horyzontach, którzyby świat nowy, spoglądający z tęsknotą za światłem Chrystusowem mogli nasycić wiekuistą prawdę i Królestwo Boże sprowadzić na ziemię.

Przemówienie swoje zakończył Ks. Biskup życzeniem skierowanem do alumnów, aby odczuli całą potęgę „Tabernaculum in monte Tabor", zakosztowali w niem wiecznych rozkoszy i owiani błogosławieństwem, jakie im zsyła Królowa Korony Polskiej z Jasnej Góry, wyrośli na godnych posłańców Chrystusa, dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Po Mszy św. odśpiewano „Veni Creator", poczem **Książę Metropolita Sapieha, ubrany w pontyfikalne szaty, w otoczeniu kleru z regensem Seminarjum częstochowskiego Ks. prałatem Makowskim, dokonał ceremonii poświęcenia gmachu.** O godz. 1 pop. odbyło się wspólne śniadanie w stołowej sali seminaryjnej, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. O godz. 2.30 pop. odbyła się **uroczysta Akademja** w sali rekreacyjnej, a o 4 wspólna adoracja i Te Deum w kaplicy.

Uczestnicy uroczystości wyrażali się z pełnem uznaniem dla wspaniałej architektury gmachu seminaryjnego i składali jego twórcy **arch. Zygmuntowi Gawlikowi serdeczne gratulacje.** Budynek wznoszący się u stóp Wawelu tuż przy kościele OO. Bernardynów, był ozdobiony flagami o barwach papieskich i Państwa.

Szczątki znakomitych ludzi znajdą pomieszczenie.

Jak się dowiadujemy, książę Adam Czartoryski postanowił ostatecznie w porozumieniu z Księciem Metropolitą Sapiehą, by drobne szczątki znakomitych ludzi, przechowywane niegdyś w puławskiej świątyni Sybilli, a dziś w krakowskiem Muzeum Książąt Czartoryskich (są to cząstki zwłok Chrobrego, Czarnieckiego, Kochanowskiego, Kopernika, Żółkiewskiego), zostały **umieszczone w kaplicy Matki Boskiej nad Bramą Florjańską. Kaplica podlegałaby równocześnie odnowieniu, poczem przywrócono by nabożeństwa, które przed wojną bywały tam odprawiane parę razy do roku. Przez to nietylko Brama Florjańska odżyłaby własnem życiem, lecz powstałby tu nowy ośrodek kultu religijno-narodowego.**

Z wykonaniem całego zamiaru postanowiono jednak **zaczekać do czasu usunięcia z ulicy Florjańskiej ruchu tramwajowego,** który z jednej strony stanowi zawsze niebezpieczeństwo dla czcigodnej budowli, z drugiej zaś byłby przeszkodą w nabożeństwach i w zwiedzaniu kaplicy.

—X—

W październiku miły Panie
Pora iść na polowanie.
Na nic strzelba dobrze kuta,
Jeśli się niema nieprzemakalnego buta.
Specjalistą tych bucików jest właśnie Kapera,
On najwięcej myśliwych — turystów w te buty ubiera.

Składajcie na fundusz wyborczy

Zaraz po rozpisaniu wyborów pisaliśmy, że stronnictwo które nie otrzyma znikąd 8 miljonów, musi liczyć na ofiarność swych przyjaciół. Grosz dany na szerzenie idei chrześcijańsko-społecznej zwróci się z nadwyżką, bo wszak skorzystamy wszyscy, gdy w Polsce będzie ład i porządek.

Dzisiaj ponawiamy nasz apel i wzywamy gorąco wszystkich naszych Czytelników do złożenia datku na fundusz wyborczy zapomocą załączonych do dzisiejszego numeru czeków. Każdy Czytelnik winien uważać za swój obowiązek złożyć grosz na fundusz wyborczy, bo wobec zawarcia porozumienia Ch. D. ze. Str. Narodowem w 7 okręgach Zach. Małopolski walka wyborcza będzie prowadzona wspólnemi siłami a wspólne listy będą jedynemi, na które rozumny a partjotycznie i po chrześcijańsku myślący obywatel głosować powinien.

Naszą najsilniejszą bronią jest uczciwy program. By jednak ten program mógł dotrzeć do wszystkich miast i wiosek, by można się było zwycięsko przeciwstawić sypiącym pieniędzmi komunistom i radykalnym demagogom, by można było pokryć koszta druków wyborczych, wyjazdów referentów etc., trzeba pieniędzy. Nie zwlekajcie z ofiarami! Nie uchylajcie się od poparcia bojowników o Polskę praworządną, katolicką i narodową!

—o—

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"
Wtorek: „Serce Krakowa" (godz. 7.15 i 9.30).
Środa: „Czego jeszcze chcesz" (godz. 7.15 i 9.30)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: „Lotnik" (film dźwiękowy).
SZTUKA: „Pocałunek" (w gł. roli Greta Garbo) film dźwiękowy.
APOLLO: „Parada miłości" (film dźwiękowy).
CORSO: „Ostatnie przygody Tarzana".
NOWOŚCI: Zamknięte.
WARSZAWA: „Pierwsza miłość Kościuszki".
UCIECHA: „Atlantic" (film dźwiękowy).

Przeglądajcie spisy wyborców.

Ponieważ do obwodowych Komisyj wyborczych wpływają reklamacje o wykreślenie z listy danego obwodu tych wyborców, którzy poprzednio w obwodzie tym mieszkali, a obecnie w innych obwodach głosowania mieszkają, przeto w interesie każdego z wyborców leży, aby najpóźniej do 10 bm. stwierdzili we właściwej Komisji Obwodowej, czy się znajduje w spisie tego obwodu. O ile wyborca stwierdzi, że nie jest zamieszczony we właściwym obwodzie, w którym mieszkał ostatnio w dniu 29 sierpnia 1930 roku, winien wnieść reklamację przeciw pominięciu, popartą dowodami, w szczególności meldunkiem. Każdemu bowiem wyborcy zależeć powinno na tem, by nie stracił prawa głosowania na wypadek, jeżeliby wykreślony został w drodze reklamacji z obwodu, w którym dawniej mieszkał, a nie został wpisany z powodu zaniedbania przezeń reklamacji do listy obwodu, w którym obecnie mieszka.

Posiedzenie Rady m. Krakowa

odbędzie się we czwartek bm. o 6 pop. Na porządku dziennym m. in.: gwarancja gminy dla Spółki „Caro", dodatek gminny do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków oraz opłaty mytnicze, prawo zabudowy na rzecz Wyższego Studjum Handlowego gruntu przy ul. Sienkiewicza, zamiana gruntów między Państwem a gminą m. Krakowa, sposób zabudowania bloków na gruntach Biesiadeckiego i Rady Zjazdu przem. górniczych, regulacje dróg polnych w Krowodrzy oraz szereg spraw regulacyjnych.

Sala wystaw. w budynku poteatralnym przy ul. Rajskiej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się przejęcie w bezpośredni zarząd gminy m. Krakowa poteatralnego budynku przy ul. Rajskiej. Na podstawie orzeczenia Komisji policyjno-budowlanej Magistratu budynek ten nie może nadal służyć celom widowiskowych, natomiast zostaje przemieniony na dużą salę wystawową. Roboty adaptacyjne zostały już rozpoczęte.

Bezpośredni zarząd nad budynkiem, celem urządzania wystaw, został powierzony Dyrekcji miejskiego Muzeum przemysłowego, przy którem też został otwarty w ostatnich czasach referat dla propagandy turystyki. Zadaniem referatu będzie między innemi organizacja wystaw, obchodów, zjazdów itd. Program wystaw na najbliższy okres czasu jest w przygotowaniu.

Awantury na drogach podmiejskich.

Wczoraj nad ranem na drodze z Łagiewnik został postrzelony w klatkę piersiową 30-letni Władysław Jamos. Jamos padł ofiarą strzałów „wiwatowych" oddawanych przez parobczaków z Grodkowic, powracających z wesela. Rannym zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

Na drodze w Przegorzałach napadł Stanisław Celler na Józefa Małeckiego i zadał mu dwie rany nożem ogrodniczym. Rannego przewiózł lekarz Pog. Rat. na oddział chirurgiczny w Krakowie.

—:o:—

DZIEŃ 3 LISTOPADA WOLNY OD NAUKI.

Ponieważ w bieżącym roku szkolnym Dzień Zaduszny (2 listopada) przypada na niedzielę, a przepisy liturgiczne nie dopuszczają żałobnych uroczystości kościelnych w niedzielę i wskutek tego będą się one odbywały w poniedziałek 3 listopada, minister wyznań i oświecenia zarządził, **aby dzień 3 listopada, poniedziałek, był wolny od nauki szkolnej.**

—o—

WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO zainteresowały Kraków w wysokim stopniu. Teatr codziennie pełny. Mimo to świetny „Papa" Flers'a i Caillavet'a pozostanie na repertuarze od dzisiaj codzień tylko do piątku włącznie, bo już w sobotę ukaże się rozgłośna „Olimpja" Molnara. Ponieważ tak sympatycznie witany gość może na scenie krakowskiej zabawić tylko krótki czas, musiała chwilowo ustąpić z repertuaru Rostworowskiego „Przeprowadzka", grana ostatnim razem przy zupełnym niemal komplecie widzów. Wobec tego utwór ten ukaże się w najbliższą niedzielę po południu, poczem wróci znów na repertuar wieczorny. Ponieważ ostatniej soboty okazało się, że popołudniówki sobotnie mogą liczyć na wielki kontyngent widzów, odbędzie się także w najbliższą sobotę przedstawienie popołudniowe, na którem po raz ostatni grana będzie popularna „Mysz kościelna". W czwartek „Kordjan" dla szkół.

Z TEATRU BAGATELA. „Czego jeszcze chcesz" oto tytuł rewji, której premjera odbędzie się we środę 8 b. m. w Teatrze Bagatela. Po raz pierwszy wystąpią w tej rewji Stanisław Sielański, artysta Teatru „Morskie Oko" w Warszawie i Roman Niewiarowicz. Dziś po raz ostatni „Serce Krakowa". Bilety na premjerę do nabycia już w kasie teatru od godz. 10 rano do 10 wieczór.

JOSE PADILLA-LIDJA FERREIRA. Sławny kompozytor hiszpański, twórca „Valencji", „Violetery" i innych, Jose Padilla wystąpi w piątek 16 b. m. w Starym Teatrze, wraz z znakomitą pieśniarką hiszpańską Lidją Ferreira, która we wspaniałych oryginalnych kostjumach hiszpańskich, francuskich i włoskich odśpiewa szereg szlagierów przy akompanjamencie samego kompozytora.

Życie gospodarcze

Wkłady w bankach maleją.

Z bilansów dziesięciu banków związkowych Polski Zachodniej za ostatnie trzy miesiące, widoczne są pewne symptomy, charakterystyczne dla obecnej sytuacji gospodarczej. Na uwagę zasługuje mianowicie **osłabienie przyrostu wkładów terminowych,** które z 118 milj. zł. w końcu stycznia wzrosły do 123 milj. zł. w końcu lipca, obniżając się następnie w sierpniu do 121.6 milj. zł., co świadczy o tem, że **obecny kryzys gospodarczy i osłabienie dochodów, zwłaszcza ludności rolniczej, wpływają hamująco na kapitalizację wewnętrzną.** Z drugiej strony daje się zauważyć dość znaczny wzrost wkładów a vista i pozostałości na rachunkach bieżących (z 107 milj. zł. w styczniu do 118.6 w lipcu, a 124.0 milj. zł. w końcu sierpnia). w czem przejawia się skurczenie się obrotów gospodarczych. Banki same również dbają w dalszym ciągu o zachowanie odpowiedniej płynności. Gotówka i sumy do dyspozycji wzrosły z 11 milj. zł. w końcu czerwca do 20.1 milj. zł. na ultimo sierpnia. Weksle zdyskontowane wzrosły w tym samym czasie z 237 na 241 milj. zł., natomiast kredyty na rachunkach bieżących zredukowały się z 200 na 182 milj. złotych.

KTO MOŻE EMIGROWAĆ DO BRAZYLJI?

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, do Brazylji emigrować mogą poza rodzinami **z kapitałem 300 dolarów amerykańskich** na zakup farm, również rolnicy samotni w ramach kontyngentu ustalonego przez urząd emigracyjny. Rzemieślnicy emigrować mogą również lecz tylko w razie wykazania się wiarygodnymi listami od krewnych lub znajomych, wzywających ich do pracy w Brazylji i odpowiedniemi zaświadczeniami rzemieślniczemi.

SAMOLOT W CENIE SAMOCHODU.

Jak się dowiadujemy, państwowe zakłady lotnicze ustaliły cenę swych awjonetek typu P. Z. L. 5 na 9.800 zł. bez silnika. W ten sposób całkowity koszt awjonetki P. Z. L. 5 z silnikiem angielskim Cirrus M. 3 wyniesie łącznie około 21.000 złotych.

W ten sposób cena awjonetki odpowiada cenie samochodu przeciętnej marki. Należy zaznaczyć, że awjonetki zagraniczne kosztują w Polsce przynajmniej o 10 tysięcy więcej.

Wiadomości diecezjalne

DIECEZJA PRZEMYSKA. Przeniesieni XX. Wikarzy: J. Rola z Miżyńca do Przybyszówki, J. Stefański z Jasła do Rzeszowa, J. Prajsnar z Jarosławia do Jasła, J. Głód z Pantalowic do Jasła, J. Błaż z Jasła do Czudca, J. Hejnar z Przeworska do Jarosławia, A. Chmielowiec, z Haczowa do Jarosławia, J. Matuszek z Jarosławia do Jeżowego, L. Sieradzki z Dylągowej do Pantolowic, St. Sondej z Krosna do Górnego, K. Chudla z Krosna do Rudek, M. Dudek z Frysztaka do Krosna, S. Dubiel z Rudek do Kosiny, P. Pięta z Kosiny do Kraczkowej, K. Prokop z Czudca do Rymanowa, J. Kania z Rymanowa do Trześniowa, E. Saletnik z Borku Starego do Przeworska, St. Lechowicz z Kobylan do Przeworska, K. Antosz z Łączek Jag. do Kobylan, T. Wielobób administr. w Racławicach do Krosna, K. Habrat z Dobrzechowa do Humnisk, Fr. Wrona z Żmigrodu Nowego do Dobrzechowa, W. Szewc z Żołyni do Rychcic, K. Potoczny admin. w Gajach Wyżnych na wikar. do Spiów po skończonym urlopie, J. Lech z Błażowej do Medenic, St. Bełch z Jasienicy na pos. wikarego katedr., M. Szkodziński z Krasnego do Przewrotnego, T. Kostka z Przewrotnego do Krasnego, J. Stączek ze Strzyżowa na posadę wikarego katedr., A. Fuksa ze Słociny do Strzyżowa, J. Przybyłowicz z Brzysk do Bukowska, A. Ziobro ze Stojaniec do Dylągowej, W. Kociszewski z Górnego do Korczyny, Wł. Ziemski zast. katech. gimn. w Krośnie na pos. wikarego w Łączkach Jagiell.

Księża nowowyświęceni przeznaczeni na posady wikarych: J. Ataman do Jasienicy, St. Bryś do Błażowej, K. Buczek do Borysławia, J. Flejszar do Iwonicza, J. Gorczyca do Przeworska, St. Kijowski do Jedlicza. St. Klatka do Grębowa, J. Kosior do Rudek, K. Kraus do Trześni, I. Leja do Sanoka, W. Litwin do Domaradza, Fr. Malak do Staromieścia, J. Matyja do Rokietnicy, Fr. Michalec do Rudnika, Wł. Orzechowski do Dzikowca, St. Patryn do Błażowej, Wł. Selwa do Borku Starego, Fr. Stańko do Frysztaka, F. Swider do Żmigrodu Nowego, J. Tęcza do Haczowa, T. Urbanik do Krościenka Wyżnego, L. Wieprzkiewicz do Racławic, F. Daszkiewicz do Słociny, Wł. Ziołkosz do Brzysk.

Urlop dla ratowania zdrowia otrzymali XX.: W. Bogdan, wik. w Korczynie, St. Pękala wik. w Rudniku, K. Potoczny wik. w Spiach, Wł Haduch, wik. w Komborni.

Przeznaczony do pracy duszpasterskiej wśród robotników polskich we Francji X. K. Kwaśny, wikary z Przeworska.

Zwolniony z obowiązków duszpasterskich X. W. Majkut. wikary w Jedliczu, wstąpił do Zakonu OO. Karmelitów Bosych.

Prawodawstwa ciał ustawodawczych nie zastąpią dekrety.

Przez cały okres pomajowy, a już w szczególności w ostatnich trzech latach działalność ustawodawcza Sejmu była w wysokim stopniu zatamowana. Robiono w tym czasie wszystko, co tylko dało się „wyinterpretować“ z jasnych zresztą postanowień konstytucji, by obrady ciał ustawodawczych i kontrolę z ich strony ograniczyć do minimum, nieodzownego dla utrzymania pozorów konstytucyjnych. Obrady ograniczały się tylko do kwestji budżetów i po zakończeniu dyskusji budżetowej natychmiast były zamykane. Tylko wyjątkowym staraniom Sejmu zawdzięczać należy, że mimo tej presji udało się przeprowadzić szereg doniosłych i bardzo pożytecznych ustaw.

Życie gospodarcze jednak nie znosi takiego zastoju pracy ustawodawczej, odczuło go w szczególności skutkiem potęgującego się kryzysu. Nawet jednak te względy nie zdolały zmienić stanowiska rządu. Ambicji czynników decydujących musiało stać się zadość — Sejm nie miał już dojść do głosu. I do głosu nie doszedł, rozpisano nowe wybory. Jak zaznaczyliśmy już w onegdajszym numerze konstytucja daje obecnie rządowi prawo regulowania pewnych spraw — poza wyraźnie wykluczonemi, w drodze dekretów Prezydenta. W swoim czasie czynniki rządzące zapowiadały, że zamierzają zrobić szeroki użytek z tych uprawnień zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Swoboda tutaj nie jest jednak nieograniczona, poza bowiem sprawami stanowczo wyłączonemi z pod dekretowania dla wszystkich spraw innych musi zaistnieć **uzasadniona i nagła konieczność państwowa.** Zalegalizowanie takiej „konieczności“ jak i samej treści dekretów, względnie ich odrzucenie jest rzeczą przyszłego Sejmu. **Ale charakterystyczną jest rzeczą i to właśnie pragniemy podkreślić, że rząd nawet w sprawach najpilniejszych,** troskliwie unika wszelkiej inicjatywy i **z żadnymi dekretami nie występuje** a to nawet pomimo wielokrotnych zapewnień, że szeroki plan w tej dziedzinie posiada. Czyż bowiem wydanie dekretu pogarszającego ustawę o ochronie wyborów może być uznane za „nagłą konieczność państwową“?

Oczywiście nikt nie żywi takich złudzeń by rozległy kompleks zagadnień gospodarczych dał się pożytecznie załatwić... dekretami i to w krótkim okresie bezsejmowym. Wartość takiego prowizorjum byłaby w najlepszym razie minimalna. Gruntowna bowiem **przebudowa gospodarki skarbowej państwa,** jaka łączy się z tym problemem, **w drodze ustawodawstwa zastępczego załatwić się nie da.** Z zadowoleniem możemy zanotować tu opinję jaką w tejsamej kwestji zamieszcza ostatni „Przegląd Gospodarczy“, organ Centralnego związku przemysłu, handlu i finansów:

„Konieczność zgodnej, na dłuższą metę współpracy pomiędzy władzą prawodawczą a ustawodawczą ujawnia się tu zatem ponownie i wyraźnie. Współpracy tej bowiem nie mogą zastąpić przejściowe i wyjątkowe uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej, które winny być przedewszystkiem wyzyskane dla uregulowania spraw całkowicie dojrzałych i dla usunięcia szczególnie jaskrawych wadliwości dotychczasowych przepisów prawnych. Nie mogą jednak służyć **dla improwizacji prawodawczych w zakresie zagadnień bardzo spornych, których należyte przemyślenie** i **opracowanie wymaga przedewszystkiem choćby odpowiedniego czasu“.**

Nad jednem tylko możnaby ubolewać, że mianowicie te, t. zw. „sfery gospodarcze“ co innego zwykle głoszą w swej prasie a inną zupełnie politykę w praktyce stosują.

FISHARMONJE

KRAJOWE: Szkielski, Wybrański

ZAGRANICZNE: — Förster, Kotykiewicz, Mustel

Wielki wybór pianin i fortepianów

KRAJOWE: Bracia Fibiger, Betting, Kernitopf, Sommerfeld

ZAGRANICZNE: Bechstein, Bluthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Gaveau, Hofmann, Quandt, Rönisch, Schweighofer, Scholze

Wielki wybór w instrumentach używanych! — Dogodne raty!

Skład fortepianów

HELENA SMOLARSKA, Kraków, ul. Szewska L. 9.

Groźba strajku w niemieckim przemyśle metalowym

Strajk objąłby 140.000 robotników.

W przemyśle metalowym berlińskim wybuchł ostatnio groźny konflikt na tle zarobkowem. Mianowicie z dniem 5 bm. zakończył się termin dotychczasowej umowy zbiorowej, który to termin wykorzystali przemysłowcy dla wysunięcia postulatu obniżenia płac robotniczych o 15 procent. Związki zawodowe temu żądaniu się sprzeciwiły, wysuwając równocześnie ze swej strony żądania podwyżki płac o 7—8 procent, tudzież skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo a to w celu złagodzenia ogromnego bezrobocia (Niemcy, jak wiadomo, liczą obecnie około 3 miljony bezrobotnych). Dla poparcia swego stanowiska związki zawod. zagroziły nawet ewentualnym strajkiem.

Należy zaznaczyć, że dla ruchu zawodowego w Niemczech, walka podjęta przez metalowców posiada decydujące znaczenie a to ze względu na ogólny prąd w przemyśle niemieckim w kierunku obniżenia płac robotników, za czem według projektów rządu poszłaby także redukcja płac robotniczych. Jeżeliby w jednym wypadku udało się tendencje te częściowo zrealizować, fala redukcji płac ogarnęłaby zwolna szereg innych grup pracowniczych. Dlatego też związki zawodowe liczą się ze strajkiem i przygotowują go, jakkolwiek pozbawiłby on pracy około 140.000 robotników i robotnic. Dlatego także niechętnie ustosunkowały się one nawet do kwestji arbitrażu. Przewodniczący komisji rozjemczej, w skład której wchodzi trzech przedstawicieli pracodawców i trzech robotników, odroczył w sobotę dalsze rokowania do dnia 9 bm. to dla bliższego zbadania postulatów obu stron. Narazie mają obowiązywać pod każdym względem warunki dotychczasowe. Wobec opornego naogół stanowiska obu stron, sytuacja jest bardzo naprężona i liczą się powszechnie z możliwością wybuchu strajku.

Minimalna podaż akcyj na giełdach.

Banki wstrzymują się od zakupów — posiadacze akcyj nie chcą się ich wyzbywać.

Ruch na giełdzie akcyjnej był w tygodniu ubiegłym minimalny. Przyczyniły się do tego, prócz **ciężkiego położenia gospodarczego i dotkliwego braku gotówki,** również **święta żydowskie,** które spowodowały mniejszą frekwencję na zebraniach giełdowych.

Kursy papierów dywidendowych utrzymywały się naogół na dotychczasowym niskim poziomie, ponieważ popyt i podaż prawie równoważyły się. Z jednej strony bowiem banki i kulisa **wstrzymywały się od zakupów, w związku z niepewną sytuacją na naszym rynku** i silną depresją na giełdzie berlińskiej i wiedeńskiej, z drugiej zaś strony **posiadacze akcyj nie chcieli się ich wyzbywać po obecnych kursach.** Wogóle należy zauważyć, że materjał giełdowy ukazuje się od dłuższego czasu na rynku **w minimalnych tylko ilościach.**

Papiery lokacyjne, a zwłaszcza pożyczki państwowe, które w poprzednich okresach cieszyły się dużym popytem, były teraz również w zupełnem zaniedbaniu.

Dewizy zagraniczne, zwłaszcza New-York, miały w tygodniu ubiegłym usposobienie mocne. Tranzakcje dolarami przeprowadzano na giełdzie warszawskiej, początkowo na 8.98 i pół, w końcu tylko na 8.97, prywatnie zaś płacono za nie 9 — 8.99 — 8.98 i pół — 8.97, najpierw przy silnym popycie, potem przy dość dużej podaży.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych podnieść należy ponowny olbrzymi odpływ złota z Banku Rzeszy. Według wykazu z 30 ub. m. zmniejszył się zapas złota Banku w porównaniu z zestawieniem z 23 IX z 2583.6 na 2478.8 milj. mk., a zapas dewiz wysokocennych z 223.7 na 170.9 milj. Portfel wekslowy wzrósł z 1351.8 na 2096.6 milj., obieg biletów z 4033 na 4747.5 milj. mk., a natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się z 443.2 na 472.1 milj. mk. Pokrycie obiegu biletów wyłącznie złotem spadło z 64.1 proc. na 52.2 proc., a pokrycie kruszcowo-walutowe z 69.6 proc. na 55.8 proc.

Pertraktacje między rządem duńskim a grupą banków zagranicznych w sprawie uzyskania pożyczki w kwocie 25 milj. dol. są na ukończeniu. Pożyczka ta, oprocentowana na 4 i pół po kursie emisyjnym 94 — 95 proc. wyłożona ma być do subskrypcji równocześnie w Ameryce i czterech państwach europejskich. Rząd grecki otrzymać ma od grupy banków londyńskich pożyczkę w wysokości 8 milj. Ł., a rząd rumuński prowadzi rozmowy w sprawie uzyskania pożyczki w kwocie 100 miljonów dol. 11 największych nowojorskich kas oszczędnościowych obniżyło stawki procentowe od wkładów depozytowych z 4 i pół na 4 proc.

Dolar 8·96 — 8·98.

Wczorajsza giełda krakowska.

Notowano: Zieleniewski 34 zł; Chodorów 127½ zł; 3% budowlana 50.30 zł.

Na rynku **walut** bez zmiany, usposobienie spokojne, podaż wystarczająca. Dolar prywatnie 8.96—8.98 zł; czeki 8.91—8.92 zł. Bank Polski notuje bez zmiany.

W akcjach zainteresowanie niewielkie, większych obrotów dokonano jedynie Chodorowem, po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. Zieleniewski bez zmiany, w małych obrotach. Papiery procentowe bez zainteresowania.

Na **pogiełdziu** pożyczka budowlana w większem zaintersowaniu po kursie ustalonym.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 6 października. Waluty: Dolary 8.95½, 8.97½, 8.93½; franki franc. 35.01, 35.10, 34.92. Dewizy: Gdańsk 173,31, 173,74, 172.88; Holandja 359.75, 360.65, 358,85; Londyn 43.35, 43.46, 43.24; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Paryż 30.01, 35.10, 34.92; Praga 26.47, 26.53, 26.,41; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 173,17, 173,60, 172,74; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; marka niemiecka w obrotach prywatnych 212.32.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 6 października. Bank Polski 160, 166½ — Częstocice 32½, 33½ — Lilpop 24¾ — Ostrowiec ser. B. 53¼, 54¼ — Modrzejów 7¼ — Starachowice 12½, 12 — Haberbusch 115.

Pożyczki: 5% dolarowa 57½, 58 — 5% konwersyjna 55½, 55.65, 55½ — 10% kolejowa 104 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 6 października. Paryż 20.21½, Londyn 25.03¼, Nowy Jork 5.15.10, Belgja 71.87½, Włochy 26.97½, Hiszpanja 53.40, Holandja 207.72, Berlin 122.60, Wiedeń 72.68, Sztokholm 138.45, Oslo 137.90, Kopenhaga 137.92½, Sofja 3.73¼, Praga 15.28¼, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.67½, Konstantynopol 2.44¼, Bukareszt 3.06¼, Helsingfors 12.97½, Buenos Aires 181½.

Radjo.

Środa 8 października.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt p. t.: „Fizyk i chemik w roli detektywa“ — wygł. prof. L. Wygrzywalski; 16.15 Audycja dziecinna; 16.45 Płyty gramofonowe; 17 Kwadrans harcerski; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka rolnicza“; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Płyty gramofonowe; 20 Odczyt p. t.: „Rola lecznicza witaminów w krzywicy“ — wygł. dr B. Skarżyński, asyst. Un. Jag.; 20.15 Odczyt z Warszawy; 20.30 Koncert i kwadrans literacki; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna ze Lwowa; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Płyty gramofonowe; 16.15 Audycja dziecinna; 16.45 Koncert gramofonowy; 17.15 Odczyt; 17.45 Koncert; 18.45 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości; 20 Odczyt z Krakowa; 20.15 Odczyt i koncert; 21 Kwadrans literacki; 21.15 Dalszy ciąg koncertu; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.30 „Radjokronika“; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 Komunikat harcerski; 15.50 Odczyt z Krakowa; 16.15 Audycja dziecinna; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „O Joannie Grudzińskiej“; 17.45 Koncert orkiestry P. R.; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Płyty gramofonowe; 20 Feljeton p. t.: „Wdowi los“; 20.15 Odczyt o Chopinie wygłosi rektor Warsz. Akad. Muz. K. Szymanowski; 20.30 Koncert poświęcony twórczości Fr. Chopina. Wykonawcy: H. Leska (mezosopran), Z. Rabcewiczowa (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.); 21 Kwadrans literacki; 21.15 Dalszy ciąg koncertu; 22 Feljeton p. t.: „W butach i bez butów“; 22.15 Operowe fragmenty w wykonaniu chóru „La Scala“.

Katowice (408.7). G. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 K. Nitschowa Pogadanka z działu „Gospodyni śląska“; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim Część I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół P. R. zagranicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Część II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyr. progr. R. K., St. Tymieniecki.

Rewolucja w Brazylji.

Część armji zbuntowała się.

Nowy Jork. 6 paźdz. (PAT.) Według nadesłanych telegramów, cały niemal stan Rio Grande do Sul powstał przeciwko brazylijskiemu rządowi związkowemu. Poza tem dochodzą wiadomości o zamieszkach w stanach Parana, Minas Geraes i w Rio de Janeiro. Wszystkie budynki publiczne znajdują się w rękach powstańców. Około 10.000 żołnierzy podjąć ma marsz przeciwko rządowi związkowemu.

POWSTANIE ROZSZERZA SIĘ.

Nowy Jork. 6 paźdz. Z różnych stron nadchodzą wiadomości potwierdzające wybuch groźnej rewolucji w Brazylji. Nie ulega wątpliwości. że hasło powstania wyszło ze stanu Rio Grande do Sul a dopiero później ogarnęło także stany Minas Geraes i Sao Paolo. Z granicznego miasta urugwajskiego Rivera donoszą o walkach między osobami cywilnemi a oficerami garnizonu Santa Anna do Livramento, podczas których 10 osób zostało zabitych. w tem 2 oficerów. Resztę oficerów pojmano i uwięziono, tak, że garnizon składający się z dwóch pułków pozostał bez oficerów. Powstańcy dysponują dostateczną ilością broni i amunicji.

NA KUBIE SPISEK.

Nowy Jork. 6 paźdz. (PAT.) Według doniesień z Hawany miano tam wykryć spisek, którego celem było zamordowanie członków gabinetu Machado i innych wybitnych osobistości.

Strajk górników we Francji.

Paryż 6 października. **Wszyscy górnicy na całym obszarze Francji przystąpili dziś do zapowiedzianego już przed paru tygodniami 24-godzinnego strajku generalnego za przyznaniem im raz do roku urlopu wypoczynkowego.** Właściciele kopalń godzą się zasadniczo na udzielanie im urlopów, żądają jednak wzamian za **to odrobienia całego urlopu w godzinach nadliczbowych.** Celem uniknięcia starć, władze wezwały właścicieli kopalń do zwolnienia na dzień dzisiejszy wszystkich pracowników.

Cesarz Etjopji ukoronuje się.

Stolica cywilizuje się pośpiesznie.

Addis Abeba (Etjopja) (PAT.). Czynią tu przygotowania do koronacji nowego cesarza Etjopji Haile Sellasie I. jak się będzie nazywał od chwili ukoronowania. Ras Rafari. Oprócz reprezentantów 13 krajów. które zawarły traktaty handlowe i dyplomatyczne z rządem Etjopji przybyło na uroczysości koronacyjne wielu cudzoziemców. zwłaszcza z Ameryki. Rząd Etjopji przygotowuje odpowiednie pomieszczenia w stolicy dla oficjalnych reprezentantów mocarstw oraz dla turystów. burząc lepianki i udzielając kredytów na budowę europejskich domów.

Szczątki Andreego w Sztokholmie

Kanonierka „Svenskund“ ukończyła swą podróż.

Onegdaj odbyło się uroczyste sprowadzenie do Sztokholmu szczątek trzech bohaterów polarnych Augusta Andree'ego, Nielsa Strindberga i Knuta Fraenkla, którzy wyruszyli ze Spitzbergu w r. 1897 w celu dotarcia do bieguna północnego, a których szczątki odnalezione zostały po 33 latach. Stara kanonierka „Svenskund“ która w r. 1897 wiozła ekspedycję na Spitzberg i która obecnie sprowadza szczątki podróżników oraz pozostawione przez nich mienie, eskortowana przez kontrtorpedowcę zakończyła swoją triumfalną podróż wzdłuż wybrzeży Norwegji i Szwecji i zarzuciła kotwicę na rzece Norstroom w przystani morskiej w śródmieściu. Na przystani zebrali się członkowie rodzin i przyjaciele znakomitych podróżników, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele instytucyj szwedzkich, norweskich i duńskich, oraz tłumy publiczności. W chwili gdy „Svenskund“ zbliżała się do przystani, chóry wykonały pienia. **W czasie znoszenia trumien rozległy się salwy armatnie.** Pierwsze przemówienie wygłosił przedstawiciel rządu szwedzkiego. Uformował się liczny orszak, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas ludności i skierował się ku kościołowi Storkirkan. Orszak postępował wzdłuż szpalerów wojska i korporacyj ze sztandarami. **Przez całą drogę biły dzwony we wszystkich kościołach oraz śpiewano pieśni patrjotyczne.** Po przybyciu przed kościół trumny trzech nierozłącznych podróżników złożone zostały w absydzie. Pośrodku ustawiona została trumna ze szczątkami Andree'ego, a po obu stronach trumny Strindberga i Fraenkla. Na trumnach złożono niezliczoną ilość wieńców, które nieśli marynarze. Nabożeństwo odprawili protestancki biskup Sztokholmu i arcybiskup Szwecji. Trumny pozostaną przez kilka dni w kościele, aby umożliwić szerszej publiczności złożenia hołdu bohaterom, następnie zostaną przewiezione do krematorjum.

:O:

Przebieg katastrofy „R. 101“

Opowiadanie ocalonego inżyniera sterowca.

Paryż, 6 października. Ocalony, jakkolwiek ciężko poparzony inżynier sterowca angielskiego „R 101“ Leach udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym podaje przebieg katastrofy. Leach mówi:

„Było nas wszystkich na pokładzie 54. **Od północy spało wszystko, z wyjątkiem 12 osób pełniących służbę.** W każdej z pięciu gondoli motorowych czuwał oficer. Radjotelegrafista co 10 minut nadawał telegramy. W tylnych kabinach przebywał kierownik, nawigator i 4 ludzi załogi. Krótko przed Beauvais

zaskoczyła nas gwałtowna burza,

a silne podmuchy wiatru rzucały naszym statkiem na wszystkie strony. Mimo to **miałem pełne zaufanie do solidnej budowy statku** i bez najmniejszego niepokoju sterowałem dalej w oznaczonym kierunku. Gdyśmy się znaleźli ponad Beauvais wskazywał właśnie zegar godzinę 1.40 nad ranem. W chwilę później **zauważyłem, że tył sterowca zbyt gwałtownie się wznosi, to znów opada, a równocześnie, iż posuwamy się zbyt wolno naprzód.** O godz. 1.43 korespondowaliśmy z lotnikiem w Le Bourget, skąd otrzymaliśmy wiadomość, że znajdujemy się o dwa kilometry na południe od Beauvais. Zacząłem szukać tej miejscowości, nie wiedząc wcale, na jakiej wysokości znajdujemy się. Starałem się natomiast **walczyć przeciw wichrowi,** który coraz wyraźniej przytłaczał nas do ziemi. Nadciągnęła **nowa ulewa,** czyniąc nasz statek jeszcze cięższym. Równocześnie stwierdziłem z przerażeniem, że

ani motory, ani stery

nie reagują na moje wysiłki. Mimo wytężonych wysiłków nie udało mi się wzbić się wyżej. **Dwa razy jeszcze uniósł się sterowiec lekko w górę, lecz wkrótce potem**

nastąpił straszny wstrząs.

Dziób statku zarył się w ziemię, a równocześnie nastąpił straszny wybuch i

statek stanął w płomieniach.

Rzuciłem się do komory bocznej, aby wydostać się na wolność; w tejże chwili ogarnęły mnie płomienie. Nie wiem, jak wydostałem się z tego piekła, gdyż dopiero na wolności odzyskałem przytomność“.

:O:

Próżnia powietrzna czy defekt steru.

Paryż. 6 paźdz. Akcja ratunkowa na miejscu katastrofy pod Beauvais trwa w dalszym ciągu. Przyczyna katastrofy sterowca angielskiego nie została jeszcze wyświetlona. Na ten temat krążą trzy wersje. Wedle pierwszej, sterowiec miał się dostać w tak zwaną **„próżnię powietrzną“,** wskutek czego opadał szybko wdół aż wreszcie runął na ziemię. Tą tezę podtrzymuje wyratowany radjotelegrafista. Wedle innej wersji, wskutek silnego wichru wewnątrz sterowca musiały zostać naruszone **przewody elektryczne,** powstało zwarcie elektryczne w następstwie czego nastąpił **wybuch wodoru.** Inni z podróżnych ocalonych utrzymują wreszcie, że przyczyną katastrofy był **defekt steru** do regulowania wysokości.

ŻAŁOBA W ANGLJI.

Londyn, 6 października. Po nadejściu do Londynu wiadomości o katastrofie sterowca „R 101“ w Sandrigham odprawiono nabożeństwo żałobne, na które przybyła angielska para królewska, królowa norweska, księżna Wiktorja i przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa angielskiego. Prasa jednogłośnie domaga się wyświetlenia przyczyny katastrofy. „Morning Post“, „News Chronicle“, „Daily Mail“ i wiele innych dzienników domaga się **zaniechania dalszej budowy sterowców.** Poważniejsze i spokojniejsze w ocenie dzienniki z „Times'em“ na czele wypowiadają się natomiast za dalszą rozbudową sterowców, zalecają jednak większą ostrożność w wyborze typu. Specjalny korespondent lipski „Morning Post“ zasięgnął opinji dra Eckenera w sprawie katastrofy. Zdaniem twórcy „Zeppelina“ konstrukcja sterowca „R 101“ była dobra, a przyczyny katastrofy należy się dopatrywać w zbyt wielkiem obciążeniu sterowca, do czego w dużej mierze przyczyniła się wielka ulewa.

WSPÓŁCZUCIE POLSKI.

Warszawa. 6 paźdz. (PAT.) **W dniu dzisiejszym dyrektor protokołu dyplomatycznego dr. Karol Romer, złożył w imieniu rządu polskiego kndolencję w ambasadzie angielskiej, z powodu tragicznej katastrofy sterowca R. 101.**

Śmierć Thomsona wielką stratą.

Londyn, 6. 10. (PAT). Lord Thomson, który poniósł śmierć w czasie katastrofy sterowca, odgrywał wybitną rolę w rządzie Labour Party. Jako generał brygady za czasów wojny i były członek narodowej rady wojennej w Wersalu Thomson był dla Labour Party niesłychanie wartościowym nabytkiem, ze względu na powagę i popularność, jaką się cieszył w kołach wojskowych i konserwatywnych. Jego wysokie kwalifikacje oraz popularność wysuwały go coraz bardziej naprzód a lot do Indyj, podjęty przez niego, nie był pozbawiony znaczenia politycznego. Miał on przeprowadzić w imieniu rządu ważne rozmowy przedewszystkiem z wicekrólem Irvinem co do programu i organizacji konferencji „okrągłego stołu“. Wśród wpływowych kół politycznych uważano go za najpoważniejszego kandydata na stanowisko wicekróla Indyj po ustąpieniu Irvina.

Krzywdzenie Polaków w Gdańsku.

Gdańsk 6. 10. (PAT). Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku dr. Strasslurger, przedłożył imieniem rządu polskiego Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku do rozstrzygnięcia kwestję krzywdzącego traktowania przez w. m. Gdańsk obywateli polskich i ludności polskiej w Gdańsku. Odnośne wnioski o decyzję organów Ligi Narodów obejmują: **kwestję polskiego szkolnictwa publicznego i prywatnego na obszarze w. m. Gdańska, uprawnień studentów Polaków na politechnice gdańskiej, uznania świadectw szkolnych i dyplomów szkół i zakładów naukowych polskich, jak również świadectw cechów i innych organizacyj zawodowych polskich, używania języka polskiego przed urzędami, sądami i instytucjami publicznemi gdańskiemi, zatrudnienia obywateli polskich na terenie w. m. Gdańska i tworzenia się w Gdańsku towarzystw zarobkowych polskich i ich oddziałów, nabywania nieruchomości, przydziału mieszkań obywatelom polskim i polskim instytucjom kulturalno-oświatowym na obszarze w. m. Gdańska i wreszcie kwestję pobytu obywateli polskich na tym obszarze.**

Powyższe wnioski, poparte szczegółowo uzasadnionem umotywowaniem, zgłoszone zostały w celu zapewnienia obywatelom polskim i ludności polskiej w Gdańsku korzystania w praktyce z uprawnień, jakich domaga się wspólny interes gospodarczy Polski i Gdańska i rzeczywiste humanitarne potrzeby kulturalnej ludności polskiej, zgodnie z gwarancjami. ustalonemi w traktacie wersalskim.

:O:

Kongres lekarzy słowiańskich w Splicie

Białogród. 6 paźdz. (PAT.) Wczoraj w Splicie (Dalmacja) odbyło się posiedzenie inauguracyjne kongresu lekarzy słowiańskich. W kongresie uczestniczyło zgórą 500 lekarzy. Minister zdrowia publicznego **Preka** witając gości wyraził życzenie, aby kongres stał się dla wszystkich lekarzy słowiańskich okazją do zacieśnienia węzłów przyjaźni i solidarności krajów. których są przedstawicielami. Następnie wysłano telegramy z wyrazami hołdu do króla Aleksandra. prezydenta Masaryka i Prezydenta Rzplitej Polskiej.

124 tys. aresztowań z powodu alkoholu

Pijaństwo w „suchej“ Ameryce.

Waszyngton. 6 paźdz. (PA.) Według statystyki policji waszyngtońskiej w czasie od 30 czerwca 1929 r. do 30 czerwca 1930 r. aresztowano 124.284 osoby za przekroczenia ustawy prohibicyjnej. **W porównaniu z rokiem poprzednim liczba aresztowanych wzrosła o 16.000.** Prasa amerykańska pisze z ironją. że liczba osób, aresztowanych w stolicy za przestępstwa prohibicyjne równa się prawie ¼ ogółu mieszkańców Waszyngtonu.

Do najstarzego składu fortepianów firmy

Władysław Bołoński

Kraków, Rynek główny L. 34.

nadeszły nowe transporty fortepianów pianin firm krajowych i zagranicznych które można nabyć po cenach bardzo przystępnych i na dogodne spłaty. Firma poleca P. T. Publiczności oglądanie wystawowych sal bez przymusu kupna.

Katar, niemiły gość, jest słusznie przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiriny.



Istnieje tylko jedna ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Już 47 b. posłów.

POS. WRONA ARESZTOWANY.

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) **Dziś w nocy** aresztowano prezesa **Stronnictwa Chłopskiego** b. posła Wronę. P. Wrona znajdował się w młynie we wsi Trojanów w powiecie **sochaczewskim.** — Aresztowanego przewieziono do Warszawy i osadzono w. areszcie **śledczym.**

„FRAKCJA“ IDZIE SAMA.

Warszawa, 6. 10. (Telef. wł.) PPS. d. Frakcja Rewolucyjna, czyli t. zw. BBS., postanowiła ostatecznie zgłosić własną listę państwową i pójść samodzielnie do wyborów. **Jednakże trzech byłych posłów z tego ugrupowania wyłamało się z solidarności i kandyduje z listy B. B.**

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym trzecim dniu ciągnienia piątej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr 92637.

10.000 zł. Nr 189559.

Po 5.000 zł. Nra: 83500 88419 131428 139157 155028 158490 172682.

Po 3.000 zł. Nra: 10369 186386.

Po 2.000 zł. Nra: 16331 56240 69061 71182 77229 93121 98766 146495 169077.

Po 1.000 zł. Nra: 19273 23839 26307 32228 40646 47730 51308 55741 63145 66071 66244 77437 80461 89611 107585 111331 129079 147661 151934 162666 179971 188711 193291 197147 204301 205557 208476.

DR. BEDNARZEWSKI UWOLNIONY.

Dziś o godz. 13.40 w południe zapadł wyrok w procesie przeciwko b. dyrektorowi zakładu kulparkowskiego dr. J. Bednarzewskiemu, oskarżonemu o malwersację na szkodę zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie oraz nakłanianie do składania fałszywych zeznań. Dr. Bednarzewski został uwolniony.

Ludy bałkańskie chcą pokoju.

Konferencja w Atenach.

Ateny 6. 10. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia konferencji bałkańskiej zabrał ponownie głos **Papanastasiu,** który podziękowawszy rządom państw bałkańskich za poparcie, udzielone przy organizacji konferencji, oświadczył:

„Ludy bałkańskie, wyczerpane bardziej od innych przez mordercze i zaciekłe walki, pragną goraco pokoju. Jedynie **ścisła unja** mogłaby je uwolnić od kryzysu. Dzięki tego rodzaju unji, zostałby utworzony **rynek ogólno bałkański** o wielkiej pojemności dla wszystkich wytworów całego półwyspu. Gdyby było możliwe skłonić do mówienia dusze tych wszystkich, którzy cierpieli i padli w walkach o ideę narodową ich ojczyzny, to powiedzieliby oni: **łączcie się“.**

Mówca podkreślił w końcu, iż urzeczywistnienie celu konferencji rozpocznie nową erę dobrobytu i postępu. Świat — mówił Papanastasiu — przywykł patrzeć na nas, jako na **ognisko sporów i zatargów.** Obecnie stanowiskiem naszem w czasie konferencji i po jej zakończeniu dowiedziemy, że my, narody bałkańskie, możemy sami zostać panami naszych losów“.

Katastrofa budowlana w Bretanji.

Paryż, 6 października. W St. Brieux w Bretanji wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa budowlana. Podczas zdejmowania ocembrowania z muru betonowego na znacznej wysokości zawaliło się rusztowanie. Jeden z robotników uchwycił się liny i wyratował się, natomiast 4 robotników runęło na ziemię. **Trzech z nich zostało zabitych na miejscu, a czwarty** odniósł bardzo ciężkie rany.

KATASTROFA LOTNICZA W DREŹNIE.

Berlin, 6 października. Na lotnisku w Dreźnie wydarzyła się dziś przed południem straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padło 8 osób. Podczas lądowania samolotu pasażerskiego niemieckiej „Lufthanzy“ typu „D 1930“, kursującego na linji Berlin—Drezno—Wiedeń, aparat wywrócił się w powietrzu, runął prostopadle na ziemię i strzaskał się doszczętnie. Pilot, radjotelegrafista i 6 podróżnych, w tem 2 kobiety, ponieśli śmierć na miejscu.

H. JAROSZYŃSKA. 52

Prawo pogranicza.

— Chłop nie winien, niebarazo się pomylił...

Dwie rożowe smużki krwi spłynęły mu kącikami ust.

— Kapitan, klnąc i nieomal płacząc z wściekłości, kazał rannego ładować na nosze.

XXXII.

Pan Horcza patrzył uważnie na ślady zajęcy, widne na miękkim, niedawno spadłym śniegu. Psy przodem, węsząc z pyskami przy ziemi. Idąc po śnieżnym tropie, wypadły wkrótce z lasu i skręciły na równe pole. Pan Horcza zawahał się. Nie lubił polować na chłopskich gruntach.. ale psy biegły coraz szybciej, a z pod ich łap pryskały grudki śniegu, obnażając małe łysinki zielonej jeszcze trawy. Co tu posiane — zainteresował się dziedzic i końcem buta odgarnął śnieg. Nie. Ugór to Andrukowa ziemia — przypomniał sobie nagle.

Odeszła go chęć polowania. Gwizdnął na psy i zawrócił do lasu. lecz przedtem jeszcze popatrzył na szerokie nietknięte pługiem pole, które leżało przed jego oczyma przykryte białym welonem dziewiczego śniegu.

Chłopak się zmarnował. a ziemia odłogiem leży. Szkoda, hm szkoda.

Starał się o tem zapomnieć... Nie chciał nic wiedzieć, nawet wówczas gdy przyszło do niego to nieśmiałe kurczątko, Zochna, i głosem drżącym od łez, lecz pełnym determinacji zawiadomiła go, że musi ich porzucić, gdyż wezwano ją do łoża ciężko rannego Andrzeja.

Zdumiał się wówczas i przestraszył, lecz przyjął wiadomość z chłodną powagą. Wszystko to jednak dosyć przykre. Ta dziewczyna, wychowawczyni i opiekunka jego córek, tyle czasu żyła pod jego bokiem ze swą tajemnicą, a on niczego się nawet nie domyślał, niczemu nie umiał zapobiec.

I taką mu zrobiła niespodziankę ta Zochna, ów cieplarniany kwiatek. kruszyna, którą oni sami we dworze, ludzie silni i zdrowi, przywykli byli uważać za nazbyt delikatną.

Pan Horcza schylił głowę i zmarszczył brwi w ponurem zamyśleniu. Tak, dziwne to stworzenie, bardzo dziwne...

Jakiż musiał być naprawdę ów jego syn. jeśli ta dziewczyna, śliczna i krucha, jak kosztowne cacko. nie zawahała się związać swego młodego życia z jego tragicznym losem.

Zmarnował siebie i ją — Andruk.

— Tak, minęło już wszystko. Śnieg posypał jego krwawy trop po lesie, i ślady jej małych stóp. które wydeptała, biegnąc na spotkanie z kochankiem.

— Tfu. na sentymenty mi się zebrało — zaklął głośno. — Mało to bękartów na świecie się lęgnie. a nikt się nad nimi nie roztkliwia. Ale tej małej szkoda. Z dobrego gniazda dziecko... Tak, tak.... brzydka historja.

Gniewnie kopnął Lirę. która mu się plątała koło nóg, i począł iść prędzej, tym cichym krokiem myśliwego. pod którego nogą gałązka nie trzaśnie i śnieg nie zaszeleści.

— Ej. Iwan, a dokąd to? Drzewo kraść?

Ponury chłop z siekierą i piłą na ramieniu zatrzymał się niechętnie.

— Szwagrowi narzędzia odnoszę.

—Aha. szwagrowi... a mnie najlepsze sosny z lasu widać nieczysta siła wynosi.

Chłop uśmiechnął się krzywo.

— **Kto jeho wiedaje, panoczku.**

Pan Horcza machnął ręką. poszedł dalej. lecz usłyszał za sobą jeszcze pełen nienawiści szept

— **Staryj czort, wsiudy jaho nosić.**

Dziedzic obrócił się wściekły. lecz chłop już gdzieś znikł, wsiąkł pomiędzy obmokłe pnie grabów, czy między kępy świerków. lśniące przyjrzystą powłoką topniejącego śniegu.

Zgorzkniały i rozżalony dowlókł się do domu. Dziewczęta siedziały przy kominku w jadalni. przytulone do siebie, smutne i jakby zapłakane.

Znów jakaś przykrość — pomyślał.

— Co tam, dziewuszki?

— Mamy list od Zochny.

— Aha.

Przysunął sobie fotel do ognia.

— Ziąbłem.

— Może tatuś chce przeczytać.

— Nie do mnie przecież pisany — mruknął niechętnie... I myślę, wogóle zbyteczna korespondencja

— Pociesz się, tatusiu, że ona jest tego samego zdania.

— No?

— Z Andrzejem jest podobno bardzo źle. Przeniesiono go z oddziału chirurgicznego na wewnętrzny. bo rana w piersiach już się zgoiła. ale zato wewnątrz coś nie w porządku... krwotoki, gorączka i tak dalej. No, i co jeszcze... aha. życzy mi szczęścia w małżeństwie z Jurkiem i prosi. żeby do niej więcej nie pisać.

Bardzo rozsądna dziewczyna, ogromnie na swojem miejscu... to dobra krew, tego się nikt nie nauczy... hm... a ci Lewczukowie zawsze mieli słabe płuca.

Opuszczone rzęsy Ady uniosły się na jeden krótki moment i spojrzenie jej niebieskich oczu. jakby tylko prześlizgnęło się po twarzy ojca. ale pan Horcza zaczerwienił się i pomyślał. że źle jest, kiedy dzieci, dorósłszy. zaczynają sądzić rodziców.

Dokończenie nastąpi.

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Zarzutki, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie, Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ I Ska właść. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Kapelusze jesienne! koszule, krawaty. pyjamy. obuwie, na taniej poleca: **Au Bon Marché** Kraków ul. Szpitalna L. 11

FABRYKA SUKNA w Rakszawie koło Łańcuta Młp. poleca znane ze swej dobroci materjały czysto wełniane jak lodeny, szewioty, kamgarny i tp. w różnych modnych deseniach na ubrania męskie, materjały na rewerendy i sutanny dla Przew. Duchowieństwa oraz sukna t. z. sławuckie na kurtki i bundy do podróży. CENY PRZYSTĘPNE.

Swój do Swego po Swoje!

W grupie czeladników i techników, ul. św. Tomasza 29, są wspólne mieszkania do odnajęcia. Wyłącznie dla czeladników i techników.

KARPIE ZATORSKIE znane z dobroci sprzedaje **J. DZIDEK** ul. Długa 27. Tel. 148-35 793

Pończochy damskie i dziecinne w ogromnym wyborze, również skarpetki męskie rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby poleca **ZOFJA AKSAKOWA** Kraków, Wiślna L. 4. Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych. 738

Tapczany otomany, poduszki z trawy morskiej i włósienia, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania sprzeda tanio i przyjm. wszelkie reperacje tapicer, św. Tomasza 4

HELENA PAPIERNIK

KRAKÓW UL. MIKOŁAJSKA L. 11.

ma na składzie i stale prowadzi:

Pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, rękawiczki, krawatki, kołnierze, spinki, lusterka, chustki do nosa, koszule damskie, kombinacje, reformy, bielizna dla niemowląt hafty, koronki, motywy, gumy do bielizny i na podwiązki, potniki, wstążki, taśmy jedwabne, wełniane i batystowe, nici, bawełny, włóczki. wełny, przędze, jedwab sztuczny, grzebienie do czesania, grzebyki do włosów, szczotki do zębów i rąk, mydła, woda kolońska, perfumy, szampony, przybory do szycia i haftu, towary galanteryjne.

DLA SŁUCHACZÓW TEOLOGJI

na rok uniwersytecki 1930/31.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW ŚW. KRZYŻA 13.

POLECA:

ARCHUTOWSKI J. Prof. X.: Co to jest Pismo Święte? . . . . 1.—
ARCHUTOWSKI J. Prof. X.: O natchnieniu Pisma Świętego . . . . 5.—
ARCHUTOWSKI J. Prof. X.: Wstęp szczegółowy do ksiąg Św. Starego Testamentu 12.—
DĘBIŃSKI K. Dr X.: Podręcznik praktyczny teologji pasterskiej, 2 tomy . . . . 6.—
GRABOWSKI I. Dr X.: Prawo kanoniczne według nowego kodeksu . . . . . 25.—
HUGON E. O.: Zasady filozofji, 24 tezy tomistyczne 7.20
KACZMARCZYK J. Dr X.: Ewangelje . . 6.—
KRYNICKI Wł. Biskup: Dzieje Kościoła powszechnego, tom I. . . . . 10.—
KRYNICKI Wł., Biskup: Wymowa Święta . 3.60
KRZEMIENIECKI J. Dr X.: Główne warunki ważności kanonicznego procesu administracyjnego (Nowość!) . . . . . 5.—
KRZEMIENIECKI J. Dr. X.: Procedura administracyjna w kodeksie prawa kanonicznego 10.—
LUBELSKI J. Dr X.: Casus Conscientiae . 6.—
ŚW. PAWEŁ, Listy: Zeszyt I. (List do Rzymian 1.60
Zeszyt II. (2 listy dwo Koryntjan) . . . 2.—
Zeszyt III. (Listy do Galatów, Efezjan, Filipjan i Kolosan) 1.80
Zeszyt IV. (Listy do Tesaloniczan, Tymoteusza, Tytusa i Filemona). 1.80
Zeszyt V. (List do żydów) 1.30
Całość 7.50
PISMO ŚWIĘTE Starego i Nowego Testamentu w tłumaczeniu X. J. Wujka z obszernemi komentarzami (wyd. Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu). — Tom I-szy (Stary Testament I.) — broszura . . . . . 17.—
— oprawne w płótno . . . . 20.—
— z ilustracjami, brosz. . . . . . . 18.—
— z ilustracjami, brosz., oprawne w płótno 21.—
— Na papierze cienkim brewjarzowym, brosz. 19.—
Tom II. (Stary Testament) brosz. . . 14.50
— oprawne w płótno 17.50
— z ilustracjami, brosz. 15.50
— z ilustracjami, brosz., oprawne w płótno 18.50
— Na papierze cienkim brewjarzowym, brosz. 16.50
Tom I i II na papierze cienkim brewjarzowym, opr. w płótno . . . . 40.—
Tom III. (Stary Testament) brosz. . . 20.—
— oprawne w płótno . . . . 24.—
— z ilustracjami, brosz. . . . . 21.—
— z ilustracjami, oprawne w płótno . . . 25.—
— Na papierze cienkim brewjarz., brosz. . 22.—
Tom IV. (Stary Testament IV.), brosz. . 23.—
— oprawne w płótno. . . . . 28.—
— z ilustracjami, brosz. . . . . 24.—
— z ilustracjami, oprawne w płótno . . . 29.—
— Na papierze cienkim brewjarzowym . . 25.—
Tom III i IV na papierze cienkim brewjarzowym, oprawne w płótno . . . . 51.—
Tom V i VI (Nowy Testament) w druku
RAUSCHEN G. Dr X.: Zarys patrologji . . 18.—
SIENIATYCKI M. Dr X.: Problem istnienia Boga . . . . 2.—
— Zarys Dogmatyki Katolickiej:
— Tom I.: O Bogu Jedynym i Trójosobowym 10.—
— Tom II.: O Bogu Stworzycielu i Odkupicielu . . . . 12.—
— Tom III.: O Łasce i cnotach wlanych . . 9.40
STÖCKL A. Dr. i WEINGÄRTNER J. Dr.: Historja filozofji w zarysie . . . . . 12.—
WAIS K. Dr X.: Ontologja, czyli metafizyka ogólna . . . . 7.—
WTAJEMNICZENIE W FILOZOFJĘ ŚWIĘTEGO TOMASZA z Akwinu, (praca zbiorowa) (Nowość!) . . . . 12.—

Księgarnia sprowadza szybko i dokładnie dzieła różnych autorów i nakładców z zagranicy. Na składzie bogato zaopatrzony dział teologiczny w języku polskim. Przedstawicielstwo wydawnictw Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, Bibljoteki Religijnej we Lwowie. — Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.

Katalogi na żądanie bezpłatnie. **Katalogi na żądanie bezpłatnie.**

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Ferka